

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Ró-
żańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (pamię wizytek), jako w pierwszą
soboty rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wysta-
wieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Cze-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa
czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej
zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej
soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św.
żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze
zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku
uczczeniu czwartego dnia odpustu Nawiedzenia N. Panny
Marji jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, zaś
o godz. 5-ej po południu niezpory bez wystawienia N. Sa-
kramentu.

— Jutrzejszemi niezporymi rozpoczną się całodziennie
nabożeństwa odpustowe w kościołach:

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św.
Józefa Kalasantego—i

św. Antoniego (po-reformackim) i Wszystkich Świętych
na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zmudnej, ale pouczającej pracy dokonał p. Ger-
ville Réache, sprawozdawca komisji wojskowej fran-
cuskiej izby deputowanych. Mając bowiem wiele do
czynienia z liczbami, zebrał ich wiązkę na użytek
ogółu i podał tablicę porównawczą wydatków, ponie-
sionych przez państwa europejskie na utrzymanie
marynarki wojennej od r. 1871-go aż do chwili obe-
cnej. Pomimo, iż sumy, na flotę łożone, stanowią za-
ledwie drobną część ogólnych wydatków na cele
wojskowe, będziemy mieli do czynienia z miljar-
dami.

Że zaś wydatki te ciążyą niepomalu na budżetach,

dowiodą liczby następujące. Ogólna suma wydatków
państwowych w wymienionym okresie czasu wynosi:

we Francji	66,876,411,547 fr.
Anglii	47,967,778,400 "
Niemczech	15,495,037,943 "
Austrii	5,783,068,442 "
Włoszech	29,682,210,126 "

Z tego wydatkowano na marynarkę:

w Anglii	4,395,916,526 fr.,
we Francji	3,636,052,776 "
w Niemczech	1,000,724,494 "
w Austrii	470,115,677 "
we Włoszech	1,101,165,553 "

Aż się w oczach ęmi od miliardów. Zwłaszcza, iż
w liczbach powyższych niema wydatków na cele,
w nader ścisłym związku z marynarką wojenną sto-
jące, jak np. we Francji na utrzymanie okrętów,
przechwywających na wodach odległych, a przeznaco-
nych ku strzeżeniu kolonii.

Wyciągając z liczb wnioski, dochodzimy do prze-
konania, iż r. 1870-ty musiał bardzo skutecznie prze-
konać Francję o niedostateczności jej marynarki,
skoro rzeczpospolita na flotę wojskową w przeciągu
lat dwudziestu wydała więcej, niż Niemcy, Austrija
i Włochy razem wzięte. Podczas bowiem gdy po-
trójne przymierze wydatkowało na ten cel sumę 2½
miliarda, Francja o miliard więcej włożyła w pa-
cerniki. Widocznie jednak Francja wzmaga się nie-
tyle na ilości, ile na jakości. W r. bowiem 1871-ym
marynarka francuska składała się z 405 okrętów,
obecnie zaś liczy ich tylko 378. Ostatecznie sprawo-
zdawca komisji francuskiej izby deputowanych przy-
szedł do wniosku, iż w stosunku do ogólnych wy-
datków, rzeczpospolita zbyt wiele wydaje na mary-
narkę. Wniosek bardzo łatwy wobec tylu miliardów.

Jakby w odpowiedzi na nieliczne zresztą głosy
pesymistów, przewidujących zachwianie się gabinetu
Salisbury'ego, odbył się w kryształowym pałacu nad
Tamizą olbrzymi meeting, zwołany specjalnie przez
konserwatystów i unjonistów, w celu wyrażenia bez-
względnej ufności do rządu. Zebranie odbyło się
z okazji rocznicy koronacji królowej, a brało w niem

udział przeszło 60,000 ludzi. Rząd był reprentowa-
ny przez lorda kanclerza, ministra skarbu Göschena,
ministra wojny Stanhope, sekretarza stanu do spraw
irlandzkich, Balfoura, ministra kolonii, lorda Knuts-
dorfa i wielu innych dostojników, którzy, nasłucha-
wszy się wielu rzeczy gorzkich z powodu bilu szyn-
kownianego, zapragnęli obecnie pocieszyć się obja-
wami zaufania współobywateli. Jakoż meeting nie
żałował przedstawicielom rządu uciechy. Na wnio-
sek członka parlamentu, Borthwicka, udzielone zo-
stało obecnemu ministerjum *voitum* zaufania w naj-
obszerniejszym tego słowa znaczeniu, tak co do we-
wnętrznej, jak zewnętrznej polityki, która, jak się
wyrażali mówcy, odstępuje pięćdziesiąt lat z granicą,
aby w zamian za to uczynić Wielką Brytanię jeszcze
większą, przez przyłączenie do angielskiej metropol-
li kolonii afrykańskich.

We włoskich sferach klerykalnych panuje wielkie
na pana Crispiego oburzenie. Nietylko bowiem pre-
zes ministrów włoskich postawił w parlamencie
wniosek ograniczenia atrybucyj rad gminnych, nie-
tylko zarządowi Rzymu dał do poznania, iż radby
kontrolować przeznaczenie sum, przez rząd miasta
tytułem zasiłku wypłacanych, ale nadto, gdy buń-
czenna rada miejska burzyć się zbyt zaczęła, za-
rząd miejski bez ceremonii od obowiązków uwolnił
i komisarza państwowego natomiasz wyznaczył.

Oburzenie więc ma swoje podstawy, jakkolwiek
z drugiej strony niepodobna odmówić Crispiemu
słuszności, iż nie uląkł się bardzo wpływowych
w wiecznym mieście radców miejskich, lecz rady-
kalnym krokiem tamę samowoli położył. Oddawna
już zarząd miejski Rzymu ściągął na siebie niezado-
wolenie sfer rządowych przez wielce lekkomyślne
szafowanie funduszami subwencyjnymi, jakie rząd
w ilości 239 milionów lirów rokrocznie do rozporzą-
dzenia syndyka miasta wypłacał. Najniefortunniej
pomyślane plany budowlane, olbrzymie wydatki na
utrzymanie gmachów, które *de nomine* tylko należa-
ły do gminy, w granice rzeczy zaś pozostawały do
rozporządzenia serdecznych przyjaciół panów rad-
ców—wszystko to dolewało oliwy do ognia gniewu
ministra.

Obecnie rada miasta Rzymu nie istnieje. Komi-

W SALONIE.

(Dokończenie.)

I tak piękna jest ta orgja światła i tonów, tak peł-
na powietrza przestrzeń przecięta promieniami z po-
za opon pływającymi, że stałoby się na tym balkonie
godziny całe, patrząc na białe ciała posągów, tonące
w aksamicie liści palmowych... lub ciemne linie
dzid, powiazanych pod sklepieniem w snopy i noszą-
cych na sobie miłośne związane cyfry rzeczpospo-
litej...

Coraz gwarniej i duszniej. Kobiety zwłaszcza
mówią wiele i głośno. Dzieci cisną się dokola
szarzy Dettaille'a, chłopcy głośnie okrzykami wyra-
żają swą radość.

Z zasady nie lubię batalistycznych płócien. Jak
można to, co jest ruchem, szaleń, orgją dymu, ryku
dział, krzyku konających nagle uoiernuchomów? Po-
wstaje zjad las rak, nóg, koni, leżących jak drewnia-
ne rumaki karuzeli, ścisk na ciasnym płótnie szalo-
ny i dopiero z trudem odnajdywać trzeba pojedyn-
cze kawałki, na których wzrok poprostu wypocząć
pragnie. Skurcze ludzi, a zwłaszcza koni bywają
w takich razach potworne. Dettaille w swej szarzy
dał nam jednego oficera, pędzącego przed pułkiem
i to obraz ratuje. Kon jednak pędzi w tak dziwny
sposób, że nóg po prostu doliczyć się niepodobna.
Siedzący na konia człowiek, mający do boju zache-
cać towarzyszy, robi wspaniały efekt torsu, ale nie
nie mówi. Według Goetschy'ego, zaletą Dettaille'a
jest spokój, szczerłość i precyzja (*il est calme, sincère*

et précis). Artysta *par excellence*, poświęcający się
malowaniu bitew, tragicznych walk, gdzie giną ty-
siące w huraganie jakiejś niepojętej, wstrząsającej
siły, jest... spokojny, szczerzy i treściwy. To ostatnie
nie przeszkadza... ależ spokój? spokój? I dlatego
szarzy ta cała robi wrażenie spokojne, nie wstrząsa-
jące bynajmniej, jakkolwiek jest malowana dosko-
nale.

Mniej „spokoju”—za to więcej energii widnieje w
obrazie Wojciecha (Alberta) Kossaka. Żaden może
obraz nie zastanawia tak francuzów, jak ten wła-
śnie. Gromadzą się przed nim, medytują, zaglą-
dają do katalogu, sylabizują nazwisko Tadeusza
Tyszkiewicza, sprzecząją się, nie rozumieją i od-
chodzą.

Tego rodzaju maszyny, jak Jean'a „Maza powie-
rzająca swą tajemnicę poecie”, są dostatecznie dla
nich zrozumiałe, jakkolwiek ten impresjonista fał-
szywy, płótno swe prawie bezbarwne uczynił.

Z popękanej ceraty morze urządził Flameng, uczeń
Puviss de Chavanes'a. Mistrz celuje w malowaniu
wody—uczeń nawet najdrobniejszej nie pochwycił
cząstki tej wspaniałej tajemnicy. Woda Flameng'a,
specjalisty morskiego, tak mało jest do wody podob-
na! A jest tego sporo, że trzy metry... Po co?

Więcej się już szkoła bonnetowska zaznacza
w „Jutrzence” Hirsch'a, jakkolwiek artysta ten nie
był uczniem twórcy sławnego „Chrystusa”. Skoro
mówimy o uczniach, to Fr. Laney swoim „Rève
d'été” nie przynosi zaszczytu Gélomowi. Mistrz ce-
luje jako kolorysta—na płótnie Laney'ego wybla-
kłe i brudne ślaniają się postacie.

Georges Jeannin, poszukując „nowego”, próbuje
ożywić swe martwe natury i do podstawy brązowego
popiersia ciska pęk purpurowych róż. Rzecz jednak

dziwna, metal więcej żyje niż kwiaty, które zdają
się być martwym pakietem purpurowego kretonu.

Cały Salon robi wrażenie tak sztywne, chłodne,
i poważne, że spotkawszy obraz humorystycznej tre-
ści, mimowoli stajemy zdziwieni. Na płótnie Leona
Herrmanna cały szereg szczurów ucieśne wyprawia
harcę. Mimowoli usta składają się do uśmiechu.
Zwierzątka mają wyrazy pyszczków tak ucieśne, a
futerka ich tak są miękkie, doskonale malowane, że
darowuje się wyskok dobrego humoru, zacerpnięte-
go z bajki Lafontaine'a.

Lee Victor próbuje znów impresjonizmu z małym
wszelako skutkiem. Jest to styl trudny, ten styl—
prawdziwy. Okruszyna przesady i już po wszyst-
kiem. Szczęściem jeszcze, jeśli okruszyna...

Lecz taki p. Martin (Rubens—Carnot'a) w swoim
obrazie, zatytułowanym „Fleur du mal”, posunął
przesadę do ostatnich granic. Dał, zamiast kobiety,
potwora sino błękitnego, z wygiętymi dziwnie
nogami, z wychudłym torsem podrostka, z pomarań-
czowemi włosami, wiszącymi wzdłuż spiczastych ra-
mion. Potwór ten stoi na kłębie pary i trzyma w rę-
ku naiwnie... bratek. Jest to ilustracja wyborna na
pierwszą stronicę *Courrier français*, gdzie Cherret
i Ferain tworzą co tydzień smutną karykaturę kształ-
tów kobiecych.

Uczeń Cabanella, Le Sidauer, wystąpił z płótnem
zatytułowanym: „Aux champs”. Jest to temat bar-
dzo podobny do „Brûleuses d'herbes”, o którym mó-
wiłam na samym wstępie. Lecz Le Sidauer nie do-
równywa Adan'owi. I tu i tam dwie kobiety palą
trawę. I tu i tam krajobraz ubogi, bez efektów,
ciemny, smutny. Być może nawet, że figury Sidau-
er'a są lepsze w rysunku od figur Adan'a. Lecz za
to kolorytem o ileż niżej stoi!

sarz królewski objął zarząd miasta i kierować będzie sprawami miejskimi przez 6 miesięcy, po tym bowiem czasie dopiero zarządzone zostaną nowe wybory na radców Rzymu. Prawda, iż p. Crispi ścigał na swoją głowę pioruny, prawda, iż opozycja klerikalna nowa do brudzenia zamiarom prezesa ministrów włoskich zyskała podniętę. Ale rząd postawił na swoim, a w każdym razie nowy skład przyszłej rady miejskiej będzie dla Rzymu korzystniejszy, niż poprzedni, który umiał tylko wydawać bardzo wiele z funduszy skarbowych, a w polityce trzymał się stale zasady opozycji dla opozycji, dochodzącej czasami w swem zaślepieniu do absurdu.

R.

Kasa przemysłowców warszawskich.

(Art. nad.)

Celem sprostowania niedokładnych uwag, zamieszczonych przez jedno z pism miejscowych w artykule, kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich dotyczącym, obecny komitet tejże instytucji ma zaszczyt prosić o wydrukowanie kilku słów poniższych:

1) O zniesieniu przez zarząd kasy ogólnych zgromadzeń uczestników nie może być mowy, albowiem zgromadzenia takie nie są zgodne z ustawą, która zna tylko zgromadzenia reprezentantów.

2) Jakkolwiek wniosek, mający na celu utworzenie z łona reprezentantów ciała, któreby było łącznikiem pomiędzy uczestnikami a komitetem, postanowiony został przez p. Magnusa, to jednak projekt utworzenia wprost rady nadzorczej, jako organu stojącego ponad komitetem i kontrolującego czynności jego i obroty kasy, powstał wyłącznie z inicjatywy pp. Aleksandra Temlera i Ludwika Spiessa.

Na posiedzeniu delegacji, która projekt tej rady opracowała, a następnie dla wysłuchania odezwy władzy w kwestji poczynienia pewnych zmian redakcyjnych w projekcie pierwotnym zwołana została, odbywały się wprawdzie pojedyncze głosy za niewprowadzeniem w życie tego projektu, jednak pomimo to projekt pp. Spiessa i Temlera przyjęty i do zatwierdzenia władzy wyższej ponownie przedstawiony został.

3) Mniemanie, jakoby komitet unikał kontroli, upaść musi wobec faktu, iż jakkolwiek ustawa pierwotna kasy żadnego organu kontrolującego nie obejmowała, komitet w drugim zaraz roku istnienia instytucji, a mianowicie w roku 1871-ym, *proprio motu* utworzył t. zw. delegację rewizyjną, która następnie z inicjatywy i na wniosek samego komitetu, a głównie ówczesnego jego prezesa, p. Ludwika Spiessa, z mocy uchwały zgromadzenia reprezentantów z d. 15-go lutego 1882 go roku przez ustawę kasy, jako komisja rewizyjna, w nader szerokie atrybucje kontrolujące wyposażona, ulegalizowana została.

4) Wybory na reprezentantów, które odbyły się w r. b. w lokalu kasy stosownie do uchwały zgromadzenia reprezentantów, powziętej prawie jednomyślnie

nie na podstawie wniosku przez 63-ich uczestników podpisanego, odbywały się w obecności nietylko delegowanych członków komitetu, lecz zarówno i osób z grona reprezentantów zaproszonych, a mianowicie pp.: K. Aquilino, A. Rentla, F. Łapińskiego, E. Sulkowskiego i J. Rentla.

5) Nominacja obecnego radcy prawnego kasy była naturalnem następstwem tego, iż w ciągu ostatnich lat siedmiu pełnił on, jako adwokat, corocznie zaisteż obowiązek poprzednika swego podczas wyjazdów tegoż dla poratowania zdrowia.

6) Komitet kasy, przejęty najwyższem uznaniem dla tyloletniej i tak pożytecznej dla instytucji pracy p. Ludwika Spiessa, byłego jej kierownika, pragnąc i nadal korzystać z doświadczenia i światłej rady jego, na posiedzeniu d. 9-go kwietnia r. z. upoważnił protokółarnie prezesa swego do uproszenia p. Spiessa, aby cennych wskazówek swoich zarządowi nie odmawiał i w wypadkach rozpatrywania kwestji szczególniejszej wagi na posiedzeniach komitetu kasy bywać zechciał. Prośba ta na żądanie komitetu w tych dniach przez prezesa ponowioną nawet została.

W końcu komitet uważa za stosowne wyrazić swe przekonanie, iż zasługi przez p. Ludwika Spiessa dla rozwoju i pomyślnego stanu finansowego kasy położone są niezaprzeczenie tak wielkiej doniosłości, że żadna krytyka zaćmić ich nie zdoła.

Hygiena literacka.

Maurycy de Fleury, współpracownik *Figara*, rzucił okiem w przeszłość nie głębiej, jak pół wieku temu, i przerażony woła:

„Wiem, iż każda z was, czytelniczek głośnych powieści, czy poematów, urabia sobie wyobraźnią własną postać pisarza, autora ulubionych dzieł. Wiem, iż przed oczyma duszy twojej rysuje się wtedy, o czytelniczko, postać, przymiotami fizycznymi odpowiadająca piękności talentu, a obraz ten, raz naszkicowany w umyśle twoim, choćby mu rzeczywistość za pomocą portretów w pismach ilustrowanych lub fotografii nawet przeczyła, opiera się rzeczywistości i pozostaje nadal ideałem, ideałem wymarzonego wdzięku i kształtu.

Drzę, że słowa moje, kto wie, czy nie zwieją czaru, czy nie zburzą pracowicie wybrażnia zbudowanych ideałów, uszanowanie jednak dla prawdy zmusza mnie przyznać, a raczej stwierdzić, że mizernymi są dziś, mizernymi wielce ci ludzie: „od pióra”.

Przekonała mnie o tem niedaleka przeszłość. Jakże to oni wyglądali ci poeci nasi i pisarze z r. 1830-go. Zbudowani na obraz i podobieństwo Herkulesa, mawiali głosem Stentorów; obchodzili się bez snu, trawili każdy za 10-ku, a pijali beczkami. Podnieceni jedynie, jeżeli im wierzyć mamy, zdolni byli do pracy.

A dziś? Dziś byle eksces rozbija nas, jak szkło, po byle eskapadzie padamy wyczerpani. Mordują nas: żołądek i nerwy.”

Na potwierdzenie słów swoich Maurycy de Fleury podaje charakterystyczne wyznanie, przez jednego ze zna-

nych pisarzy francuskich uczynione lekarzowi. Brzmi ono: — Ilekród na cośkolwiek bądź sobie pozwoię, konsyljarzu, na osiem dni staję się niezdolnym do pracy.

„Jakie zdrowie piszących, takie i dzieła ich. Wszędzie bezmiar pesymizmu, wszystko to bowiem autobjografie ludzi, katarzem żołądka dotkniętych.”

„Ulubiony twój powieściopisarz trawić nie może, pani—woła dalej de Fleury.—Po jedzeniu dostaje uderzeń do głowy, senność go ogarnia. Ręczę ci, że jeżeli stołuje się w domu, to przy obiadach rozpina kamizelkę, jeżeli na mieście, to przynajmniej sprzączkę jej rozluźnia. Prześladują go migreny, neuralgie; wiecznie zajęty zdrowiem własnem, gorzknieje, opryskliwy dla wszystkich, nieznośny. A co już najgorzej—tyje przedwcześnie, starzeje się w oczach.”

Szczęściem, gdzie jest choroba, tam i lekarstwo się znajduje.

Okropnym stanem rzeczy przerażony de Fleury, pobił do fakultetu lekarskiego i po dłuższej z członkami uczelnego ciała naradzie powrócił na świat z olbrzymią receptą w rękę.

Stało w niej:

Wszelkie choroby literatów, jakkolwiek nerwowy mają charakter, pochodzą—z żołądka, u źródła tedy atakować zle wypada, atakować energicznie. A więc

Życie regularne, jak zegarek.

Żadnych tłuszczy, buljonów, zup, sosów, mleczyny, ciast, słodczy, likierów.

Broń Boże, wódki, piwa i czerwonego wina.

Wino białe tylko i to z wodą, a lepiej herbatę, rumianek lub oranżadę. Do tego smażone mięso, nawpół surowe, zwierzyzna świeża, jarzyny przecierane i skórka chleba, ośrodek bowiem bywa zabójczy.

Parę tygodni diety takiej, a z pod piór, zięjących dziś pesymizmem, trysną źródła jasnej treści w jasnej formie.

Człecz, „od pióra”, chcesz-li tworzyć arcydzieła, żyj tak:

O 8-iej wstawaj;

o 8½ bierz prysznic;

o 9-iej pierwsze śniadanie: dwa jajka na miękko, prawie surowe, pół filiżanki kawy, no i jeżeli tego pragniesz koniecznie, jako *malum necessarium*—papierosa;

o 9½ siadaj na trzy godziny do pracy, umysł wtedy najjaśniejszy, ręka lekka. Tyle tylko practuje Zola, a tworzy rocznie tom o 500 stronicach;

o 12½ drugie śniadanie: jaja, mózdzki, mlecz rybi, mięso smażone, kieliszek wina. Po śniadaniu pół godziny spoczynku w wygodnym fotelu z dziennikiem w rękę, byle w nim nie było krytyki ostatniej pracy twojej. Po półgodzinnym odpoczynku, ale tylko od biedy, trzecią część dobrego cygara. Dalej ruch, spacer, robienie bronii, przejażdżka konno i t. p.;

o 6-iej obiad, potem teatr, po teatrze, broń Boże, partyjka w klubie, najlepiej wracaj do domu i kładź się do łóżka o 12-iej. Nie czytaj nigdy w łóżku.

Taką jest higiena, która, zdaniem de Fleury'ego, prostą drogą wiedzie do arcydzieł, nacechowanych jasnością uczuć i prostotą formy.

Szkoda tylko, iż *regime'u* przytoczonego tu trzyma się ściśle Zola—no i pisze „*Assomoir*”.

Że jednak trzymał go się również Wiktor Hugo i pisy-

Niewielkie płótno Wiktora Lecomte'a daje nam piękne efekta sztucznego oświetlenia. Jest w tem wiele Doncet'a, majstra od abażurów i filtrowanych refleksów, lecz efekt jest doskonały. Kolorowy abażur i kilka osób, siedzących pod altaną, z której spadają całe pęki liści. Rzecz niezmiernie ciekawa, rozbiona inteligentnie, prawidłowo; każda kolorowa plama zupełnie usprawiedliwiona. Pomimo to, przed obrazem niema prawie nikogo, publiczność woli wielkie maszyny, takiego „Chrystusa” idącego po kłębach waty, mających przedstawiać kamienie lub taką masę popękanej porcelany, mającej przedstawiać zad koński.

Słyszę również wyrazy uwielbienia przed obrazem *Lynch'a*, przedstawiającym część łódki, w której znajduje się dwoje ludzi. Rzecz ta jest tak błędna w rysunku, iż usuwa się zupełnie z pod wszelkiej krytyki.

— *Qu'il est mignon!* — wołają zachwycone matki przed białym kawalkiem płótna, przedstawiającym uśmiechające dziecko o białej twarzy, białych włosach, białych ustach, w białej koszuli, pod białą, atlasową koldrą, na białem łóżku. Po nad niem białe lakierowane anioły tańczą czy coś podobnego, i cała ta biel ma zupełnie zalety obrazka straganiarskiego, powiększonego do potęgi.

— *Qu'il est mignon!* — rozlega się jednak dokoła, chwała, nie zważając, że ciało dziecka uciua się pod koldrą, że...

Po cóż się zatrzymywać nad rzeczami tak malej wartości. Pominać również należy „*Narodzenie się perły*” Maigana'a, jako dzieło fantazji, więc nie licząc się z żadnymi zasadami ani rysunku, ani kolorytu i przeszedłszy mimo portretów Ménard'a i Mire'a, zupełnie do siebie podobnych, wciąż wreszcie

do wielkiego salonu, wybornie oświetlonego i aż kipiącego od ludzi.

I tu impresjonista zajął niezłe miejsce. Roger pokazał nam w oświetleniu dnia letniego kąpielni paryskiej w dniu imienia właścicielki. Pomimo wielu figur i przedmiotów, pełno tu powietrza. Charakterystyka osób doskonała, gdyby tylko cokolwiek więcej energii w traktowaniu przedmiotu, mielibyśmy pełny „*Assomoir*” z pralnią Gervais'y i nieodłącznym Coupeau. Jest tam zwłaszcza martwa natura w postaci bukietu zgniecionych azalii i tortu obłożonego biszkoptami, kawalek prawdziwie mistrzowsko zrobiony.

Czarna głębia prowizorycznego bufetu oddziela łuskie i śmiejące się praczki od małego ślepego Pelez'a, tego specjalisty od nędzy. Jast to realista, nerwowy i wybornie znający rysunek. Jego obrazy są szare, jak nędza, bezkrwiste, jak ciało żebracza, a mimo to potężne i groźne. Ten mały ślepiec, koszlawy w szarem odzieniu, tulący się do szarej ściany, z twarzą anemiczną i ziemistą robi wstrząsające wrażenie. Francuzi od nędzy głowy nie odwracają, chętnie przyglądają się łachmanom Pelez'a. Jest w tem zdrowie i pragnienie wytepienia nędzy. Zdrowe ciało, zbliżenia rany się nie lęka.

Za to Rochegross wystąpił z kobiecemi główkami postrojonemi w złoto i kamienie. Dokoła stołu, skupione rzymianki śledzą walkę przepiórek. Ładnie to, załotnie odrobione, małym pędzelmie wymuskałe, w nieczem twórcy Witelusa nie przypominające. Główną zaletą Rochegrossa była siła i śmiałość. Wylizany ten obrazek ani śladu siły nie nosi.

Większych rozmiarów i energiczniejszego pojęcia jest jego drugi obraz „*Nouvelle arrivée au harem*”. Lecz tu znów ciało leżącej kobiety jest w karnacji potworne, a wyborne upozowanie jednej figury i sta-

rannie traktowana część dekoracyjna nie okupują błędów kolorytu.

Natomiast, jeśli szukamy „ciała”, mamy je na obrazku Pawła Peel'a, jakkolwiek w malej ilości, lecz w doskonałej jakości. Dwie maluchne dziewczynki, zupełnie nagie, grzeją się przed kominkiem, na którym suty płonie ogień. Peel jest uczniem Constant'a, Doucet'a i Lefebvre'a. Widzimy odbicie wszystkich trzech mistrzów na tym niewielkim kawalku płótna. Lecz Peel swym artystycznym instynktem wiedziony, schwylił od mistrzów zalety i... stworzył małe arcydziełko. Ciało dzieci żyje, pulsuje, pomimo delikatności, z jaką jest traktowane. Oświetlenie pół ciała, podczas kiedy druga połowa jest prawie ciemna, doskonale schwycone. Żółty refleks ognia, przechodzący po brzegach w pomarańczowe blaski, wybornie zlewa się z cieniem, nie odcinając się brutalnie, jak to zwykle w takich bywa wypadkach. Jest w tem zacięcie doucetowskie, złagodzone i doprowadzone do mistrzostwa.

Jakie bezbarwne wydaje się teraz oświetlenie „*Burzy*” Vayson'a, pomimo masy kolorów, użytych w niewiadomo jakim celu. Jest to... różnokolorowa burza. Niemniej gliniane jest morze po bliższem wpatrzeniu w „*Rybaku*” Fattgrain'a, który jednak przepyszny rysunkiem głównej figury okupuje błąd ten dostatecznie.

Iść chcę dalej... i wchodzę znów do sali, gdzie rozkłada się plafon Munkaczego. Więc to wszystko? — zapewne! Widziałam trzy tysiące płócien! trzy tysiące—ładna cyfra. Cóż, kiedy podobno dopelnienia tej cyfry przyjmowano bez wyboru, o ile aby zaimponować „młodemu”, ilością. I znać to po ogólnem wrażeniu, jakie się z tych białych sal wynosi. Zimno, chłód, konwenans. Ani błysku głośnego, brutalnego, śmiesznego czasami w swem po-

wał „Hernanich”, trzymajmy go się i my, ludziska „od pióra”, byle, bez względu na kierunek — pisać.

Rumianek nie wytepi pesymizmu, smażone mięso nie stworzy szkoły, ale w karby higieny ujęte życie da zdrowie i siły do pracy.

A przytem te ideały czy telniczki?

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W Zbiorze praw i rozp. ogłoszona została ustawa nowego towarzystwa akcyjnego, mającego na celu eksploatację pokładów węgla kamiennego w gub. piotrkowskiej i kieleckiej, rud metalicznych, oraz wszelkich materij kopalnych, budowanie fabryk i zakładów przemysłowych do obrabiania ciał kopalnych itd. W tym celu towarzystwo nabywa: a) grunta, kopalnie, fabryki, słowem cały majątek ruchomy i nieruchomy towarzystwa pruskiego von Kramsty, w powiecie będzińskim, gub. piotrkowskiej i w pow. olkuskim, gub. kieleckiej; b) grunta, kopalnie, fabryki itd. towarzystwa (pruskiego) hr. Renarda w dwóch wzmiankowanych powiatach; c) grunta, kopalnie, fabryki przedsiębiorstwa „Milowice”, należące do poddanych pruskich: Zygmunta Pfingstheima, Szymona Kuźnickiego i Markusa Feige, a mianowicie: majątek Milowice, kopalnie: „Anna”, „Johanna” i „Rozalja” we wzmiankowanych powiatach i d) grunta, kopalnie, fabryki itd., stanowiące własność poddanego pruskiego Juliusza Aleksandra w dwóch pomienionych powiatach. Kapitał zakładowy towarzystwa stanowi 4,250,000 rubli w złocie, licząc 34,000 akcji po 125 rubli w złocie każda. Założycielem Towarzystwa jest P. W. Wassal. Nazwa urzędowa towarzystwa brzmi: „Towarzystwo kopalni i zakładów przemysłowych w Sosnowicach”. Zarząd Towarzystwa będzie w Warszawie.

Jedno z towarzystw ubezpieczeniowych stara się o wydanie pozwolenia na ubezpieczenia od powodzi w miejscowościach, ulegających periodycznym zalewom z powodu bliskiego sąsiedztwa rzek. Będzie to operacja oparta na ubezpieczeniu rolnem zasiewów i zbiorów, od zupełnego lub częściowego zniszczenia przez wylewy. Statystyka zebrana przez Towarzystwo dowiodła, iż średnio zupełne zniszczenie roli przez powódź w miejscowościach nad brzegami Wisły przypada przy stanie wyższym wody nad 17 stóp raz na 11 lat; w gubernji warszawskiej częściowe zniszczenie (wiosną powódź zasiewów ozimych) raz na 7 lat; w gubernji płockiej raz na 8 lat, w gubernji radomskiej trochę częściej. Operacje więc ubezpieczeń przedstawiają wiele korzyści, gdyż każdy z rolników zamieszkujących w miejscowościach nadbrzeżnych, chętnie pragnąłby się zabezpieczyć od groźbących mu strat, wyrządzanych przez powódź. Operacje Towarzystwa obejmować mają nie tylko brzegi Wisły, lecz i inne okolice przecięte rzekami.

W uzupełnieniu instrukcji wydanej dla stróżów kamienie, ma być dołączony punkt, odpowiadający rygorowi stosowanemu do drożkarzy, a mianowicie,

szukiwaniu dróg nowych, lecz porywającego śmiałością, płynącą z talentów i natchnienia.

Podobno pod skrzydłem Meissoniera schroniły się brawurowe dzieła pędzla. Chciałabym serdecznie tam odetchnąć szereg, bo tu od zbyt regularnego i spokojnego oddechu senność jakaś ogarnia.

A przecież wiadomo, że *tous les genres sont bons, hors le genre ennuyeux*!

Rzeźba reprezentowana jest dość słabo. *Femme au paon*, dzieło Al. Falguiera, zajmuje honorowe miejsce. Jest to istota bardzo mało do kobiety podobna, coś mieszanego, co jednak się bardzo francuzom podoba. Dokoła klombu male biuściki z terakoty, marmuru, srebra, brązu są banalne i nie noszą na sobie żadnych indywidualnych cech artystycznych. Na lewo i na prawo ciągnie się cały las białych, nagich postaci, zawsze jednych i tych samych, jakby oprócz Mitologii rzeźba już innego źródła nie miała.

Labaltut wystawił niezmiernie smutny gips, przedstawiający „Smierć Katona”, a Cana ładny, świeży i żyjący biust „Glaneuse”. Pod lewą ścianą schroniło się dzieło dość potężne, śmiała i pełną ręką modelowane. Jest to grupa Caię, przedstawiająca „Walkę orla z kondorami”.

Cały dramat — walki o byt, zwycięstwa silniejszego, rozgrywa się w tej milej trójce. Placisko przysiadło wybornie, czai się i czeka. Na odlamie skały, przewieszony miękki trup niedźwiedzi, prawie bezkostny i pod pazurami orla się rozstępujący.

Jest to projekt kaskady, woda ma spływać z wnętrza skały. Według mnie, rzecz ta domaga się brązu i cienki strumień wody, wyciekający z potężnych skalnych odlamów, psuć będzie efekt siły, jaka dzieło to cechuje.

że każdy stróż za niedozór nad bezpieczeństwem miepia lokatorów będzie oddalony od zajmowanych obowiązków bez możności zgody na stróża w innej posesji.

— Za wykroczenia sanitarne skazano w ciągu tygodnia 13-u właścicieli domów na 323 rs. grzywien, a w tym samym okresie czasu zrewidowano 288 posesyj i w 37-u znaleziono rozmaite nieporządki, za które gospodarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Następujące osoby, przebywające za granicą, wzywane są pod skutkami prawa wynikającego z §§ 326 i 327 kod. karnego do powrotu: Rudolf Kantor, ur. w roku 1852-ym; Leonard-Teodor Gadomski, ur. w r. 1863 im; Antoni Aleksander Wasowski, 50 lat; Emilja Wasowska, 41 lat; Feliks Romuald Masłowski, Piotr Paweł Kalinowski, Andrzej Jaworski i Teofil Gałazka.

— Niezależnie od zewnętrznego odnawiania domów właściciele posesyj zostali proszeni o uporządkowanie schodów, korytarzy, podwórz i t. p., gdyż utrzymywanie ich w czystości wywiera nader zbawienny wpływ na zdrowie mieszkańców, oraz usuwa jedną z bardzo ważnych przyczyn zawiązywania się i rozszerzania w mieście chorób. Z tego powodu komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie dopełnić rewizyj najbardziej szczegółowych w domach, położonych przy ulicach, które pod względem sanitarnym znajdują się w stanie najgorszym i w których zawsze przedtem miały początek wszelkie choroby pomorkowe, epidemiczne, grasujące najdłużej i najuporczywiej. Oto wykaz ulic z posesjami, najbardziej zaniedbanymi: Stare Miasto, Brzozowa, Piwna, Krzywe Koło, Nowomiejska, Mostowa, Dunaj Szeroki, Dunaj Wązki, Piekarska, Rycerska, Farmańska, Sowińska, Marjensztad, Bugaj, Bolesć, Franciszkańska, Zakroczyńska, Przyrynek, Sapieżyńska, Wałowa, Miła, Smocza, Nizka, Wołyńska, Ostrowska, Stawki, Krochmalna, Ciepła, Grzybowska, Ptasia, Zimna, Gnojna, Skórzana, Łucka, Pańska, Bagno, Twarda, plac Grzybowski, Śliska, Wróbla, Szczygła i prawie cała Praga, z wyjątkiem ulic: Petersburskiej i Aleksandrowskiej. O rezultatach rzeczonych rewizyj, dotyczących tych domów, które znalezione będą w stanie obecnego zaniedbania, komisarze obowiązani są donieść szczegółowo p. o. oberpolicmajstra najpóźniej d. 22-go b. m., następnie bowiem do powtórnej rewizji zostaną wyznaczone specjalne komisje sanitarne, pod przewodnictwem urzędników do szczególnych poruczeń.

— Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła świeżo na r. b. etat ogólny domu schronienia starych sług i wyrobników, egzystujących przy zakładzie św. Ducha i Panny Marii na Nowem-Mieście, ustanowiony na 54-ch pensjonarzy obojga płci, z dochodem i rozechodem na rs. 11,590 rocznie.

— Rozpoczęta z wiosną w ogrodzie domu schronienia starców i sierot przy ul. Karolkowej budowa przytulku dla nieuleczalnie chorych i idiotów, ob-

Delaplanche, dał projekt pomnika Mgr. Donnet'a, areybiskupa Bordeaux. Pompa kardynańska, napuszczona, niesmaczna, czepia się tych linii napozór prostych, a przecież pretensjonalnych. Figura areybiskupa sztywna i ciężka, opuszcza się z góry, gniotąc i tak splaszczoną masę.

W brzoźnie płaskorzeźbę tendencyjną dał P. Mortier, pozostawiając puste miejsce na datę... odwetu. Jego kirasjer w tem przecięciu widziany robi dosyć efektu tak pod względem rysunku, jak i plastyki. Obok — cała seria medaljonów, bez śladu jakiegokolwiek *cachet* artystycznego. Cała masa niefortunnych prób płaskorzeźb wypukłych w trzeciej części. Japończycy podobno otrzymują w ten sposób rzeczy doskonałe, tu, ani Fusil, ani Pouey nie osiągnęli celu.

I jeszcze całe masy bieleją przedemną. Marcinowski medaljon Paderewskiego, ludzaco podobny, „Bachantka i Satyr” Gauquiego, „Salambo” Coudray'a i tyle, tyle innych, lecz znużenie mną owłada, ledwie doszrzegam oddziały sztuki stosowanej, architektury i litografii. Turkot jakby tysiąca kół, nademną, działa dziwnie denerwująco. To tysiące nóg ludzkich, stających się po górnych galeriach otaczających Halle. Raz jeszcze rzucam ckiem na morze zieloności i białych, niemych istot, występujących w przeczystym oświetleniu płynącym z góry i... uciekam do Saint Cloud, aby tam przyjrzeć się do brzo barwie prawdziwych drzew, srebrnym falam Sekwany i klębom błękitnego powietrza, snującym się pomiędzy galeziami liljowych akacji.

I dochodzę powoli do przekonania, że tak jak Zola, nie oddalabym „szmatki natury za całą masę sztuki”.

Gabryela Zapolska.

Paryż w maju 1890 r.

nie szybko postępuje, tak, że budynek jeszcze przed zimą przykryty będzie dachem. Nowy zakład dobroczynny, wznoszący się podług planu budowniczego Wójcickiego kosztem rs. 20,000, pozostawać będzie pod kontrolą kuratorji i administracją domu schronienia starców. Na początek pomieści w ogólnych salach i osobnych pokojach 30 pensjonarzy obojga płci, a otwarcie nastąpi najdalej w połowie roku przyszłego.

— Dowiadujemy się, że projekt uregulowania koryta rz. Wielkiej Nidy pod 50-sążniowym mostem kolejowym został przedstawiony do zatwierdzenia inspekcji kolei. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w r. b.

— W dniu wczorajszym komisja techniczna pod przewodnictwem inspektora rządowego kolei w Królestwie Polskim, inżyniera Łaskina, pociągiem nadzwyczajnym, powracającym po przewiezieniu p. ministra komunikacji do Aleksandrowa, odbyła szczegółową rewizję linii bydgoskiej.

— Dyrekcja piątego gimnazjum męskiego warszawskiego zawiadomiła, iż z początkiem roku szkolnego 1890/91 uczniowie, nie mieszkający u swoich rodziców, będą lokowani w mieszkaniach uczniowskich za wskazaniem władzy gimnazjalnej.

— Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów zaczęto przyjmować telegramy międzynarodowe w instytucjach pocztowo-telegraficznych: Ciechanów w gub. płockiej i Złoczew w gub. kaliskiej.

— Wczorajszego wieczoru na końcu pól moko-towskiich zabłysły światła elektryczne. Były to próby, czynione z oświetleniem elektrycznym fortu „Rakowiec”. Duże silne lampy oświetliły okolicę na znacznej przestrzeni.

— Władze decydujące zezwoliły w składzie biurowym warszawskiego magistratu na następujące zmiany: na miejsce p. Pronaszkę, który został naczelnikiem kancelarii magistratu po ś. p. Wiemanie,znaczony został p. Kenig, komisarz kasy miejskiej, na miejsce zaś tego ostatniego p. Gerreth. Posadę zaś po tym ostatnim obejmie urzędnik izby obrachunkowej p. Ginter, który przechodzi do służby magistratu.

— Inspektor szkół m. Warszawy, p. Iwanow, wyjechał na 2-miesięczny urlop.

— Rada uniwersytetu tutejszego przyznała na ostatnim posiedzeniu stopień kandydata prawa p. Henrykowi Krukowskiemu.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, a to dla sprostowania mylnych poglądów, iż na pogrzebie Marii Wisniewskiej, na cmentarzu powązkowskim przemawiał p. Jan Tatarkiewicz.

— Inspektor szpitali warszawskich, profesor uniwersytetu Czansow, wyjechał na urlop.

— Redaktor działu politycznego w piśmie naszym, Bronisław Zawadzki, wyjechał na dłuższy pobyt do Zakopanego.

— Dziś zakończył życie znany w mieście naszym lekarz, doktor medycyny ś. p. Aleksander Dorantowicz, przeżywszy lat 77.

— 7 teatru i muzyki.

* Przedstawienie „Strasznego dworu” Moniuszki zapelnio wczoraj widownię teatru Letniego w zupełności.

Wobec ciągłych wiadomości, dotyczących dezorganizacji trupy wokalne, obecne przedstawienia dzieł autora „Halki” dla masy słuchaczy mają znaczenie jakby przedstawień pożegnanych, przerywających tę nić, która łączyła szeroki ogół z artystem operowym.

Takiego typowego Macieja, jakiego nam daje p. Chodakowski, nieprędko się doczekamy, jak również artystki tej miary, jak panna Szlezycierówna, nie tak łatwo dla personelu wokalnego pozyskać.

Nie też dziwnego, że słuchacze zbierają się gromadnie dla wysłuchania może po raz ostatni areydział naszego pieśniarza.

Jak zwykle, p. Myszuga przymuszonym był do powtórzenia arji z kurantami — pieśń Moniuszki wczoraj brzmiała dźwiękami głębokiej, szczerzej elegji, jeżeli nie modlitwy!

Wybornym pod względem wokalnym mierzniakiem był p. Aleksandrowicz, jak również i pozostali soliści w osobach pp. Dowiakowskiej i Lewickiej oraz pp. Dylluskiego, Kwiczińskiego i Niezwiedzkiego.

Mazar w akcie ostatnim na ogólne żądanie odtaczony był dwukrotnie.

Na gorące uznanie zasługuje orkiestra, która, mimo trudnych warunków wczorajszego przedstawienia, drobnych tylko dopuściła się usterek.

Oklasków, wogóle zasłużonych, słuchacze i widzwie nie szczędzili.

Dzielo Moniuszki zasługuje na uwielbienie prawdziwe.

* Jutro w teatrze Letnim „Carmen”.

W partii tytułowej da się słyszeć p. Caraffa, występująca po raz trzeci.

* Teatr Nowy daje jutro po raz dwudziesty czwarty „Biednego Joriatana”.

* Artystom sceny warszawskiej rozdano do nauki role z trzyaktowej komedji Bellot'a i Villetard'a p. t. „Testament Cezara Grolot”.

W obsadzie tej sztuki figurują: panie Barszczewska, Ostrowska i Trapszówna, pp. Frenkiel, Grzywiński, Jagielski, Kotarbiński, Ładnowski, Nowicki i Szymanowski.

Utwór powyższy ukazać się ma jeszcze w bieżącym sezonie na deskach teatru Letniego.

* Na tydzień przyszły zaprojektowano dwie opery.

We wtorek odśpiewany zostanie „Faust”, w sobotę zaś daną będzie po raz pierwszy opera Marchettiego p. t. „Zemsta katalońska”.

* Pp. Rapacki i Tatarkiewicz udają się niebawem na wycieczkę do Zakopanego.

* Dowiadujemy się, iż prezes teatrów warszawskich, generał Palicyn, w czasie pobytu swego w Wiedniu, zwiedził pracownię nadwornego malarza dekoracyjnego, Bugharda, i polecił mu wykonanie kurtyny głównej i międzyaktowej dla odnawianego obecnie teatru Wielkiego, a nadto dekoracji do oper: „Jan z Lejdy”, „Afrykanka”, „Hugonoci”, „Żydówka”, „Mefisto”, „Latający holender”, „Wolny strzelec” i do baletów: „Flick i Flock”, „Twardowski” i czarodziejek „Puppenfee”.

= Pomnik Królikowskiego.

Na cmentarzu powązkowskim ustawiają obecnie piedestał granitowy pod pomnik Królikowskiego.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu w celu narady, czy pomnik marmurowy dłuta p. Syrewicza, znajdujący się obecnie w salonie Towarzystwa sztuk pięknych, ma być ustawiony na cmentarzu, lub też według pierwotnej decyzji w niszy teatru Wielkiego, a w takim razie byłby zamówiony drugi pomnik na grobowiec cmentarny.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym w lokalu pod nr. 16-ym na Pawiej odbyła się trzecia z rzędu sesja nowego stowarzyszenia oszczędności.

Do grona inicjatorów zostali zaproszeni pp.: H. Skopowski, I. Holtzkenner, D. Königsgell i B. Brunner.

Przejrzawszy projekt ustawy, obradujący postanowili poświęcić jeszcze jedno posiedzenie dla ostatecznego wyjaśnienia kilku kwestyj i ustawę ułożoną w ostatecznej formie przedstawić odnośnej władzy do zatwierdzenia.

Na przewodniczącego został wybrany p. Nikodem Krakowski, pełniący zarazem obowiązki kasjera, sekretarzem zaś wybrano p. Adama Lilienthala.

= W zakładzie dr. Bujwida.

W ciągu z. m. do zakładu bakteriologicznego dr. Bujwida przybyło na kurację 54 osób (24 kobiet i 30 mężczyzn), pokąsanych przez wściekle zwierzęta, a pochodzących przeważnie z prowincji, i troje z zagranicy.

Pomiędzy pacjentami blisko trzecią część stanowiły dzieci, pokąsane przez psy domowe, a z ogólnej liczby zagrożonej wścieklizną, 50 osób pokąsanych było przez psy, 3 przez koty i 1 przez wieprza.

= Obrazy Smuglewicza.

Z Góry Świętokrzyskiej nadesłano do Warszawy siedem olbrzymich obrazów pędzla ś. p. Smuglewicza, które zostały powierzone do odnowienia spółce artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Obrazy owe zdobią kościół świętokrzyski.

= Z Wisły.

Woda, obniżywszy się do 2 stóp 3 cali, stoi w mieście.

Niezmiernie w ostatnich czasach ożywiony ruch splawny zmniejszył się.

Drzewo w tratwach w bardzo małej ilości przybywa; po parę dni nie widać wcale tratw.

Na zmniejszenie się splawu drzewa wpłynęły niskie ceny jego w Prusach z powodu nagromadzonych zapasów.

W żegludze parowej ruch dosyć znaczny.

Jutro, ani nie odpłynie, ani nie powróci z Mniszewa statek „Nowa Praga” z powodu oczyszczenia maszyny i kotła.

= Loterja.

Wygrane z ostatniego ciągnięcia 5-ej klasy loterii klasycznej wydawane będą w kolekturach i urzędzie loteryjnym od poniedziałku przyszłego tygodnia.

Plan loterii następnego ciągnięcia wyjdzie z druku w dniu dzisiejszym.

= Amator wrażeń.

Pewien młody i zamożny człowiek ze sfery przemysłowej, korzystając z przebywania w naszym mieście aeronautki z balonem, zamierza dla własnej satysfakcji odbyć napowietrzną podróż.

Układy co do wypożyczenia balonu zostały rozpoczęte.

Panu P. ma towarzyszyć jeden z pracowników fotograficznych z aparatem rewolwerowym.

Wzlot nastąpi prywatnie bez udziału publiczności w godzinach południowych.

= Wieczna manja.

Są jeszcze manjacy, którym się zdaje, że mechaniczne *perpetuum mobile* można zbudować.

Do takich należał pewien staruszek, zamieszkały w okolicy Starego Miasta, zmarły przed kilku dniami w Lublinie u córki.

Trzy pokoje pana W., w których się odbywa obecnie spis inwentarza, zawalone są rozmaitemi przedmiotami drewnianymi, stalowymi i mosiężnymi.

Znajdują się tam: kółka, wahadła, sprężyny i t. p., wszystko dziwacznej konstrukcji.

Staruszek przez lat kilkanaście po całych dniach zajmował się mechaniką, aby zbudować *perpetuum mobile* i wszystkie skromne dochody na ten cel poświęcał.

Za te rupiecie spadkobiercy dostaną zaledwie kilkakaset rubli.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Ostrowskiej pod nr. 8-ym Zelmanowi pranie skradziono różną garderobę wartości 127 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Żurawiej pod nr. 27-ym Marii Olszewskiej wyciągnięto na moście portmonetkę z 20 tu rublami i rewers na 150 rs. — Na dworcu kolei terespońskiej Janowi Zielenowi skradziono pugilares, w którym znajdowało się 10 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod nr. 35-ym Marjannie Szwarzewskiej skradziono różne rzeczy wartości 117 rs. — Nocy onegdajszej Herszowi Wejnkrancowi przy ul. Wołyńskiej pod nr. 21-ym przez okno skradziono różną garderobę na sumę 115 rs.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej Teodora Malczewska, niosąc do drożki tłumok przechodzący widocznie jej siły, upadła tak nieszczęśliwie, iż ma uszkodzoną kość piersiową, a nadto poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Przy rozbieraniu parkanu, okalającego jeden z ogrodów na Woli, przewrócił się stęp z kilku deskami.

Cieciar ten przygniół dwóch robotników.

Jeden z nich, Michał Kruszyński, ma uszkodzoną klatkę piersiową i prawe ramię, drugi zaś, Wojciech Delman, uległ bolesnemu obrażeniu nóg.

= Miły małżonek.

Wczorajszego wieczoru Aniela Skłodnicka, pracząca, od kilku miesięcy nieżyjąca z mężem, który trwonil cały zarobek, powracała do domu z kilku rublami, otrzymanymi za pranie.

Za rogatkami grochowskimi zaczepił ją mąż, Tomasz Skłodnicki, domagając się pieniędzy.

Kiedy oburzona kobieta stanowczo odmówiła, lotr rzucił się na nią i ciężko pobiwszy, przemocą odebrał pieniądze, a nadto kaftanik i torbę, zawierającą osiem koszul, danych Skłodnickiej do prania.

Rabusz z łupem tym uciekł bez wieści; jak się okazuje, Skłodnicki nigdzie nie był zameldowany.

= Nieostrożna jazda.

Na Starem Mieście wóz ogrodnicy przejechał 5-letniego Ieka Szaca, zamieszkałego pod nr. 12-ym przy ul. Brzozowej.

Małec, dostawszy się pod koła, uległ bolesnym obrażeniom.

Na ul. Wileńskiej powożący bryczką Ignacy Buszczak tak gwałtownie skręcił, iż spowodował przechylenie się bryczki, z której wypadła p. Michałina Dąbrowska.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i bolesnym obrażeniem krzyża.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Andrzej Fiertel, robotnik fabryczny, powróciwszy do domu na Pelcowiznę w stanie nietrzeźwym, zapalił lampę, którą umieścił na stole przy łóżku.

Fiertel, rozebrawszy się do połowy, niebawem usnął i lampy nie zgasił.

Potrącona widocznie lampą spadła na robotnika, a rozlana nafta buchnęła płomieniem.

Dzięki energicznemu ratunkowi rozbudzonych domowników, ogień ugaszono, lecz Fiertel poniósł bolesne poparzenia lewej połowy ciała.

NEKROLOGJA.

A. P.

**ALEKSANDER
DORANTOWICZ,**
doktor medycyny,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 4-go lipca r. b., przeżywszy lat 77. Pozostała żona, synowie, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 5-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 6-go lipca z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3-911

A. P.

ANTONI ŻÓRAWSKI,
właściciel browaru w Warszawie,
w dniu 4 b. m. zasnął w Pannu, przeżywszy lat 69. O dniu nabożeństwa i pogrzebu oddzielnie doniesione będzie. 912

† S. p. Stefan Kruszewski,
kawaler, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 2-go lipca r. b., przeżywszy lat 19. Pogrzeżeni w smutku rodzice z siostrami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, w dniu 5 lipca, tj. w sobotę, o godzinie 9-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2426—

† S. p. Szymon Tokarzewski,
b. urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespońskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 66, w dniu 3 lipca r. b. zakończył pełne cierpienie i poświęcenie życia. W głębokim smutku pozostała żona i jej matka zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 5-ym lipca, t. j. w sobotę, o godz. 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2426—

† S. p. Walerja Berndt,
P A N N A,
po ciężkiej chorobie zmarła w dniu 18-ym czerwca 1890 roku, przeżywszy lat 51 w Łęcznej gub. lubelskiej i tamże pochowana została. —908—

† W dniu 5-ym lipca, to jest w sobotę, o godz. 10-ej zrana odprawiono zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę
S. p. Ignacego Kowalskiego,
b. naczelnika wydziału w b. Banku Polskim, na które zaprasza się życzliwych. —2419—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki
ś. p. Stefanji Podwysockiej,
na cmentarz i współczuciem okazaniem ulżyć boleści strapionym przez jej zgon, matka wraz z rodziną składa serdeczne podziękowanie. —2420—

Z Petersburga.

Petersb. wied. w ostatnich numerach zamieściły szereg artykułów p. t.: „Sily przeciwników”, w których omawiają stosunek uzbrojonej Rosji i Niemiec na zasadzie danych, zgromadzonych w pracy p. Niedzwiedzkiego. W jednym ze wzmiankowanych artykułów czytamy:

„Niemcy, najpotężniejszy przeciwnik Rosji, przyjęły za zasadę swej organizacji wojennej przyczynienie do noszenia broni wszystkich bez wyjątku obywateli. Ogólna liczba powołanych do służby wojennej w Niemczech dosięga kolosalnej cyfry 7,200,000 ludzi. Łatwo jednak zrozumieć, że zorganizowanie całej tej masy w razie wojny zaczepnej jest prawie niemożliwym i że w pole, według najprawdopodobniejszych obliczeń, może być wyprowadzonych 1,600,000 ludzi; oprócz tego 1,100,000 pozostanie dla sformowania wojsk miejscowych. Pozostałe 4,500,000 ludzi, wyuczonych dostatecznie lub niedostatecznie, stanowiąc będą rezerwę na wypadek katastrofy, gdyby działająca armja została rozproszoną, jak się to np. zdarzyło w r. 1812-ym. Nadzwyczaj silną stroną niemieckiej organizacji wojskowej jest szybka mobilizacja i błyskawiczne skoncentrowanie wojsk na granicy. Termin całkowitej mobilizacji armji operacyjnej obliczony jest zaledwie na trzy tygodnie; znaczna część armji będzie gotową do pochodu jeszcze przedtem. Przewożenie w sferę strategicznego rozwijania armji — powiada p. Niedzwiedzki — dywizji piechoty polnej z ich kawalerją, artylerją i taborem, oraz oddzielnych dywizji kawalerijskich rozpocznie się w szóstym dniu mobilizacji. Następnie przyjdzie kolej na korpusy artylerji, dywizje rezerwy polowej, parki i taboru korpusów. Plan mobilizacji ściśle zastosowany jest do planu przewożenia wojsk, cała zaś ta operacja wykonana zostanie z niezwykłą dokładnością wojska nie będą potrzebowały czekać na gotowość kolei, ze swej zaś strony kolej nie będzie zmuszona oczekiwać na gotowość wojska. W czwartym tygodniu armje niemieckie będą gotowe do pochodu z obranych z góry punktów operacyjnych.”

„Jednakże — pisze dalej Petersb. wied. — aby, korzystając z przewagi swej mobilizacji, armja niemiecka mogła zaraz na wstępie zaszkodzić poważnie nieprzyjacielowi, nie dość jeszcze skoncentrować wojska w najkrótszym czasie na granicy. Potrzeba jeszcze zająć ważne pod względem strategicznym punkty i rozbić armję nieprzyjacielską, nie dając jej możności zmobilizować się i skoncentrować. Aby osiągnąć ten cel, na wypadek wojny z Rosją, nieprzyjaciel będzie musiał przejść znaczną przestrzeń od gra-

nicy, co, oczywiście, wymagać będzie niemało czasu. Od Torunia jednego z najważniejszych punktów operacyjnych armii niemieckiej, do Warszawy jest przeszło 200 wiorst, od Wrześni i Ostrowa około 250 wiorst i t. d. Ruch armij spóczesnych w pochodzie nie przewyższa 15 wiorst na dobę, a zatem, aby dojść np. do Warszawy potrzeba 15—20 dni. Dodawszy w ten sposób do czasu, potrzebnego na zmobilizowanie armii niemieckiej i skoncentrowanie jej na granicy wschodniej, czas, konieczny do zbliżenia się ku głównym punktom strategicznym ruskiego teatru wojny, przekonamy się, że do rozporządzenia armii ruskiej pozostaje na mobilizację od 4—6 tygodni, t. j. czas, w którym zrobić można bardzo wiele. Następnie, kiedy Niemcy znajdują się—jeżeli tylko będą w stanie—pod ufortyfikowanymi obozami: w Kownie, Nowogeorgiewsku i Warszawie, wówczas, mamy nadzieję, że groźne te forty nie padną na odgłos trąb niemieckich i tutaj właśnie stać się może wielce potrzebna potomkom Arminiusza ich osławiona „wściekłość teutońska.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 4-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Građanin* donosi o utworzeniu specjalnej komisji rządowej do opracowania taryf miejscowych dla kolei warszawskiej.

Peszt 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd austriacki zabronił przewozu *transito* do portów azjatyckich szmat i bielizny, pochodzącej z Hiszpanji.

Praga czeska 4-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Dr. Rieger w kołach sejmowych zapewnił, iż wprowadzenie języka czeskiego jako urzędowego w okręgach czysto czeskich postawi za *conditio sine qua non* ugody czesko-niemieckiej. Rieger powoływać się będzie na wyrażone oświadczenie w tym względzie ministra sprawiedliwości.

Opawa 4-go lipca. (Telegram Biura koresp.) — Przy wyborach do sejmu z kurji miejskiej nie zaszyły żadne ważniejsze zmiany w reprezentacji narodowej.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm ofiarował następcy tronu duńskiego dowództwo drugiego hesskiego pułku huzarów.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarz Wilhelm zabawi w Norwegji aż do d. 2-go sierpnia, poczem uda się na wyspę Wight w odwiedziny do królowej Wiktorji. W d. 7-ym sierpnia monarcha niemiecki wyjedzie do Edynburga, poczem podaży do Rosji na manewry.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zamieszcza artykuł przeciwko międzynarodowemu sądom rozjemczym, uznając je w praktyce za bezowocne. (W końcu lipca zbiera się w Londynie kongres międzynarodowy, który ma obmyśleć środki wprowadzenia w życie międzynarodowych sądów rozjemczych. Oczywiście kongres nie ma charakteru urzędowego; *przyp. r. d.*)

Berlin 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Kilkanaście gmin górnośląskich wysłały petycję do kanclerza Capriwigo, aby pozwolił na przywóz trzody chlewnej z Królestwa Polskiego.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Orkiestra dziewiątego bawarskiego pułku piechoty odegrała wczoraj we Friedrichsruhe pod oknami księcia Bismarka serenadę. Książę, wzruszony niezmiernie, dziękował i wznosił okrzyk na cześć księcia reagenta bawarskiego.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Niemieckie ministerjum wojny wprowadza nowe marsze forsonne dla wojsk dziewiątego korpusu. Przy marszu pośpiesznym oddział ma przechodzić kilometr w 7½ minut.

Berlin 4-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — W Kaiserlautern partja narodowców liberalnych ofiarowała księciu Bismarkowi mandat do rady państwa.

Poznań 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — W sali posiedzeń kapituły poznańskiej odbyło się zredagowanie listy kandydatów na stolicę arcybiskupią. W posiedzeniu brali udział wszyscy bez wy-

jatku członkowie kapituły archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — W komisji wojskowej Bourdeau odczytał referat o stosunkach kosztów wojskowych do ogólnego budżetu rzeczypospolitej. Sprawozdawca zaznacza, iż w przeciwgu ostatnich lat dwudziestu Francja wydała na uzbrojenie dwa miljarde 764 miliony. Wydatki obecne są jednak niższe, niż w latach poprzednich, gdyż w porównaniu z budżetem pierwszych lat po roku 1871-ym skarb państwa wydaje o 77 milionów fr. mniej. Amortyzacja długu państwowego dopełniana jest regularnie. Referat Bourdeau sprawił bardzo dobre wrażenie na kołach parlamentarnych.

Madryt 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Stanowisko gabinetu Sagasty mocno zachwiane. Spodziewane wzmocnienie obozu liberalnego nie przyszło do skutku, wskutek czego prezes ministrów na serjo ustąpić zamierza z urzędu. Posiedzenia korteżów zawieszono na czas jakiś. Najprawdopodobniej misja złożenia nowego ministerjum powierzona zostanie Canovasowi del Castillo.

Rzym 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych przyjęła projekt rządowy prawa o instytucjach dobroczynnych. Istnieje mniemanie, iż zatwierdzenie prawa przez senat nie napotka na trudności ze względu na zawikłania wewnętrzne, jakiego odrzucenie projektu za sobą pociągnąć mogło. (Aj. półn.)

Rzym 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Osservatore* donosi, iż na ostatnim konsystorzu, odbytym w d. 26-ym z. m., Ojciec święty protestował przeciwko popieranej przez rząd ustawie o instytucjach dobroczynnych. Papież powstawał przeciwko pogwałceniu woli osób zmarłych, które w testamentach zawarowały, aby kierownictwo instytucjami dobroczynnymi pozostawało w ręku osób duchownych, nie zaś rządu.

Bukareszt 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Krążą pogłoski, iż w kilku miastach bułgarskich ogłoszony został stan oblężenia. Pogłoski te płyną ze źródeł prywatnych.

Nisz 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd serbski projektuje zbudowanie wielkich rzeźni trzody chlewnej w celu zażegnania przesilenia finansowego, grożącego przemysłowcom serbskim wskutek zakazu przewożenia nierogacizny żywej do Austro-Węgier.

Belgrad 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd serbski wysłał do W. Porty notę z żądaniem natychmiastowego i ścisłego śledztwa w sprawie morderstwa konsula serbskiego w Prystynie, Mińkowicza. Pewne dane wskazują, iż morderstwo nie miało charakteru politycznego.

Konstantynopol 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. warsz.) — W. Porta zdecydowała się ostatecznie zasięgnąć zdania ambasadorów mocarstw w kwestji odpowiedzi na notę bułgarską.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —
Ruble w gotówce 234 40 (wczoraj 234.10)
Ruble na dostawę 234 50 (wczoraj 234.25)

Przeniesienie zwłok.

Kraków 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Przy wspaniałej pogodzie od wczesnego już ranka ulice Krakowa zawrzały ruchem i życiem. Tłumy dążą w stronę stacji kolejowej i szczerze zapelniają ulicę Warszawską, prowadzącą do miejsca, z którego wyruszyć ma orszak pogrzebowy.

Od godziny 7-ej instytucje szeregują się na przyległych ulicach, a w jednym z domów przy ulicy Warszawskiej, blisko miejsca gdzie stanąć ma pociąg, wiozący śmiertelne szczątki poety, zajmują miejsce: syn jego Władysław z rodziną, duchowieństwo, wydział krajowy, posłowie i członkowie rady państwa, prezydent miasta Szlachetkowski, prezydent m. Lwowa Mochnacki, rektorowie uniwersytetu, prezes Akademji umiejętności, kuratorja instytutu Ossolińskich i wielu innych.

Przy stacji oczekuje artystycznie obmyślony, wspaniały karawan, w formie ściętej piramidy o wkleśłych nieco bokach, wyłożonych kwiatami polnemi, z baldachimem z draperji amarantowej i obrazami: Matki Boskiej Ostrobramskiej i Częstochowskiej.

O godz. 8-ej zwłoki, które już wczoraj o godz. 7-ej rano przybyły do Krakowa, zostają przeniesione na karawan. Mistrz ceremonji, p. Ksawery Konopka, ustawia pochód. Ksiądz arcybiskup Isaakowicz, potem zaś ksiądz arcybiskup Morawski prowadzą kondukt żałobny. Władysław hr. Koziembrodzki wręcza marszałkowi protokół ekshumacji, poczem przemawia w krótkich słowach Władysław Mickiewicz, dziękując inicjatorom. Marszałek Tarnowski w długiej przemowie skreśla wpływ geniuszu Mickiewicza na rozkwit poezji. Straż obywatelska rozciąga kordon wzdłuż ulic, powstrzymując tłumy, które w skupieniu oczekują nadejścia konduktu. Spokój panuje wzorowy.

W tej chwili rozlegają się dźwięki marsza żałobnego Szopena i *Requiem* Mozarta. Pochód rusza z miejsca i posuwa się powoli przez ul. Warszawską, przez plac Matejki, ul.: Basztową, Sławkowską, północną i wschodnią częścią Rynku, koło kościoła N. P. Marji, ul. Grodzką, przez plac Bernardyński, wreszcie stokiem Wawelu od strony ul. Bernardyńskiej.

Przez całe dwie godziny ciągną się węzłem bez końca deputacje z wieńcami. Pod kolosalnym baldachimem purpurowym spoczywa trumna na kwiatkach. Tysiące flag powiewa. Na obeliskach płoną urny olbrzymimi ogniskami. Kapele intonują marsze żałobne.

O godzinie 12-ej w południe pochód staje na Wawelu.

Trumna, zdjęta z karawanu, przeniesioną zostaje przed główne wejście kościoła katedralnego. Tu przemawiają: Adam Asnyk i hr. Stanisław Tarnowski. W kościele tymczasem książę biskup kardynał Dunajewski przywdziewa szaty pontyfikalne, w celu odprawienia nabożeństwa.

Po przemówieniach zwłoki zostają umieszczone na katafalku w głównej nawie kościoła przed kaplicą św. Stanisława. Katafalk, ginący w stosach zieleni, przedstawia się majestatycznie. Na podstawie prostokątnej, zajmującej prawie całą szerokość nawy głównej, na wysokości trzymetrowej, na którą prowadzi 20 stopni, pokrytych czerwonym pluszem, założony jest szeroki podest, okolony brązową grecką balustradą. Na środku, na dwóch stopniach, wznosi się dwumetrowy postument, na którym składają trumnę. Na dolnej części katafalku udrapowana czerwonym aksamitem widnieje brązowa lira, spowita w laury i liście palmowe.

Rozpoczyna się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez księcia biskupa kardynała. Chóry śpiewają mszę żałobną. Mowę pogrzebową wygłasza ks. prałat Władysław Chotkowski.

Po odśpiewaniu psalmu żałobnego zwłoki, zdjęte z katafalka, przez nawę północną zostają przeniesione do podziemia, do którego wchodzi: książę biskup kardynał z duchowieństwem, rodzina Adama Mickiewicza, marszałek Tarnowski wraz z wydziałem krajowym, rektorowie uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, prezes akademji umiejętności, prezydenci Lwowa i Krakowa.

O godz. 3-ej zwłoki, umieszczone w sarkofagu, spoczęły na wieczne czasy na Wawelu.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go lipca.

Notowania dzisiejsze są następujące: Berlin krótki w żądaniu 42.90, a w transakcjach 42.75, 70 i 67½, prze ważnie zaś obracano po 42.72½ i 70, a na miasta prowincjonalne niemieckie po 42.45, 40 i 35. Londyn ofiarowano po 8.66. Paryż cheiano sprzedać po 34.80 i Wiedeń krótki po 74.90, ale wszystkie te dewizy pozostały w żądaniu nominalnem, bez nabywców.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne i wyczekujące, a w gruncie słabe. W. O.

Okowita. Wiadro 8.29 10/100, garpiec rs. 2.70. Dowozy wystarczające, usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (4-go lipca). Główne punkta targowe warszawskie za roły się dostawcami i kupującymi, z wyjątkiem targu na placu Grzybowskim, który po usunięciu sprzedających w koszach produktu, nie przedstawia już dla gospodyń takiego jak dawniej interesu. Ceny były następujące: **Chleb** pyłowy bochenek 3-funtowy po 9, 10, 11 do 11 1/2 kop. za funt, chleb razowy 2 1/2—3 kop., chleb tak zwany o-siewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bulki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2 1/2 kop., bulki czerstwe za cztery 2 1/2 kop. — **Mięso** cokolwiek drożej niż w zeszłym tygodniu. **Wołowina** w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 10 do 11 kop., poledwica 20 do 22 1/2 kop., ożór od 60 do 70 kop., cynamy od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2 1/2 do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. **Cielęcina**, za funt z ćwierci 11—12 1/2 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nogi 10—15 kop., łebek 12—15 kop. **Baranina** dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. **Wierzbina** od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta taniej kupowano, placąc za małe od 40 kop., większe od 75 kop. do rs. 1.00. — **Drób** w dawnej cenie sprzedawano: indyki od rs. 2 kop. — do 3 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki młode od 22 1/2 kop., większe od 50—60 kop., gęsi młode od kop. 75, większe od kop. 90 do rs. 1 kop. 5, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczeta młode sztuka od kop. 18 do 20 żądają. — **Ryby** wciąż w wysokiej cenie: Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 18—20 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop., jesiotra funt od kop. 20 do 22 1/2, ikry funt kop. 50—60, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawane, wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2 1/2 do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1. — **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 6—7 kop., zbieranego kwarta 8—8 1/2 kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 20—25 kop., masło tanie, bez soli 20 do 25 kop., solone tak samo, masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7 1/2—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt

od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarogi od 5—8 kop., jaja nieco drożej, za kopę 85—90 kop., na sztuki świeże u wiośnianek za trzy 5 kop. żądają. — **Owoce:** czereśni funt kop. 8—10, wiśni funt 6 do 7 1/2, porzeczeki funt 7 1/2 do 8 kop., agrestu tak samo, malin funt od 12 1/2 do kop., moreli funt od 18 do 20 kop. żądają, truskawek garnuszek od 6 do 12 kop., poziomek garnuszek 8 do 15, jagód czarnych sporo na wszystkich targach u wiośnianek za kwartę po kop. 5 do 6 kop., gruszek suszonych funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarek blacik 10—15 kop., cytryny sztuka 3 do 3 1/2 kop., pomarańcze 6 do 8 kop. — **Warzywa:** kartofli garniec od 4 kop., pietruszki pęczek 2 1/2 kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., kartofle młode garniec od 4 do 6 kop., główka salaty 1/2 kop., szczawiu kupa od pół kop., szczypioru pęczek od 1/2 kop., za pęczek rzodkiewki od 1/2 kop., rzodkwi białej pęczek 1 1/2 kop., ogórki sztuka od 1 1/2 do 3. Marchewki młodej pęczek 4 kop., buraczków od 1 1/2 kop., kalarepek młodej pęczek od 4—5 kop., strączków kwarta od 2 kop. Kapusty młodej główka 4—5 k., kalafjory sztuka od 3—4 kop.

— **Dentysta Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2389

— **Dr Grundzich**, Elekoralna 31. Choroby żołądka i kiszek od 4—6-ej. 2397

— **Maksymilian Glücksberg**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę **Miodową nr 3**, dom mecenasa Grabowskiego, oficyna poprzeczna, I-sze piętro. 2354

— Wszelkie reperacje zegarów i zegarków tak z własnego jak i obcych magazynów pochodzące, oraz konserwacje roczne z nakręcaniem zegarów w domach prywatnych lub instytucjach — wysoce uzdolnionymi ludźmi, wykonywa z gwarancją po bardzo umiarkowanych cenach największy w kraju skład zegarów i zegarków **M. J. Augustynowicza**, Krakowskie-Przedmieście nr 7. 781r

KANTOR WEKSLU
JÓZEFA RABINOWICZA
Plac Teatralny nr 11
asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowe

I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamie niam zaraz po ogłoszeniu. 816r

SENIOR

bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy kościele św. Anny (po-Bernardynskim) w Warszawie, ma honor prosić W. P. na sesję obrachunkową i roczną odbyć się mającą w dniu 6-ym lipca 1890-go r., o godzinie 5-ej po południu, w Zakrystji tegoż kościoła. 2418

KOMITET

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu,
ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że (2415)

REGATY

odbędą się w niedzielę d. 6 lipca r. b., o godz. 4 p. p.

— Artykuł nadesłany i wydrukowany w nrze 179 z dnia 1 lipca 1890-go r., do *Kurjera warszawskiego*, oskarżający człowieka, nie zawiera w sobie ani słówka prawdy w zajeściu, które miało miejsce. (2414)

I. Bertram z Włocławka.

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** poleca następujące nowości

Bernard Perez Psychologia Dziecka,

TRZY PIERWSZE LATA DZIECKA.

Przekład z 4-go wydania francuskiego Marji Dzierżanowskiej.

Cena rs. 1.20, z przesyłką rs. 1.35.

CHOJECKI TADEUSZ. O tuczeniu bydła opasowego, podręcznik dla gospodarzy, kop. 30.

FALB RUDOLF. Przewroty we Wszechświecie, a 96 drzeworytami w tekście, rs. 1.20.

GAMASTON. Fata Morgana, opowiadanie ze wspomnień szkolnych, rs. 1.20.

KOSIAKIEWICZ WINCENTY. Druty telegraficzne. Nowelle, rs. 1.20.

RAPACKI WINCENTY. Hanza, powieść z XV-go wieku, rs. 1.

RODOĆ. Satyry, serja III-cia kop. 60.

SMÓLSKA NATALJA. Teorja rękawicznictwa, z tablicami i 26 rysunkami, dzieło nagrodzone na wystawie pracy kobiet, kop. 40.

WALLACE, Ben-Hur. Powieść, 2 tomy rs. 2. 1140R

HERBATA

w paczkach opatrzonych **BANDEROLĄ RZĄDOWĄ**

z domu handlowego

WOGAU i K^o w Moskwie,

sprzedaje się w nowo-otworzonym sklepie

JÓZEFA KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Gieldy,

Telefonu Nr 408. 948R

W dniu 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III-m Sądu Okręgowego, sprzedana będzie przez publiczną licytację

Nieruchomość Nr 3048

w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej położona, obejmująca przestrzeń jeden morg 283 przęty, składająca się z domu frontowego drewnianego, piekarni murowanej, drewnianej oficyny i takichże zabudowań gospodarskich, wreszcie ogrodu warzywnego i owocowego. Dochód roczny ma przenosić rs. 1,000.—Licytacja zaczyna się od summy rs. 9,000. Wiadomość powyższą można na gruncie lub u Komisarza Grzędzińskiego. 1166

!! Przyjmuje !!

do znaczenia rozmaite monogramy od kop. 10,—gotyckie od kop. 4,—polskie drukowane od 2 kop.—Największe wyprawy gotowe przyjmuje również do znaczenia i w przeciągu ośmiu dni wykonczam takowe.—Wiadomość 1172R

w Fabryce Bielizny

TEOFILI FUKS, Senatorska № 26, sklep w podwórzu wprost bramy.

OJCÓW

Polska Szwajcarja.

Jedyna w kraju naszym miejscowość, odznaczająca się zdrowym powietrzem, wśród skał pokrytych zielonością rosnących lasów. Posiada parę will, kilkanaście domków wiośnianich, 2 hotele kompletnie urządzone, restaurację, w której ceny wszystkich przedmiotów bardzo umiarkowane—piekarnię i cukiernię. Położony nieopodal od miasteczka Skali, a o 3 mile od stacyj Olkusz i Wolbrom drogi żel. Iwagrodzkiej. Bliższych szczegółów udziela Zarząd Zamku Ojcowskiego—Poczta Skala. 882

TECHNIK

potrzebny dla samodzielnego prowadzenia małej fabryki. — Tylko posiadający najlepsze świadectwa, złożą oferty pod wyrazem „Technik” w Kurjerze, podając zarazem swe warunki i wysokość pensji.

W Niedzielę 24 Czerwca (6 Lipca) 1890 r.

na placu Mokotowskim, plac wyścigów konnych,

pani **ALICJA RICHARD**,

slynna areonautka francuzka z Paryża,

wzniesie się swoim olbrzymim balonem

„**ESPERANCE**,”

obejmującym około 30,000 stóp kubicznych gazu.

Balon wzniesie się o godzinie 7-ej.

Łoże na 4 osoby po rs. 4.40 i 3.40, krzesła numerowane: po 1.60 i 1.10 (w cetero); można nabywać 2 dni wcześniej u pani **Richard** w Hotelu Europejskim i w składzie wyrobów tabaczknych **A. J. Szewczykowski**, ul. Trąbacka № 1, róg Krak.-Przedm.

Ceny miejsc: miejsce siedzące w dużej trybunie 65 k. 880. „ „ „ w małej trybunie 45 „

Wejście kop. 20.

LICYTACJA.

Lombard, Kościelna 12

zawiadamia, iż dnia 9 Lipca r. b. i dni następnych, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie.

1173R ADEL FANG.

OPONY nieprzemakalne.

jasne i czarne.

MASSA do impregnacji

PASY do maszyn z płótna żaglowego.

WORKI do filtrowania piwa.

wyraża i poleca

F. BERNATH, 677

w Warszawie. Senatorska 32.

Ceny znacznie niższe

na Szlafroczkach i Sukienkach

dziecinnych letnich, z powodu kończącego się sezonu, poleca 1171R

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks,

Senatorska 26, wprost kościoła.

OGŁOSZENIE.

Z powodu podwyższenia komornego przez właściciela domu przy ulicy Marjensztadt pod № 21, zakład swój przenoszę pod № 3, do domu W. Kwapińskiego. — Przyczem polecam się Sz. Publiczności z wyrobami Reaktyfikacji Warszawskiej, oraz Portery i Piwo z najczystszych Browarów Radzikowskiego i Wilanowskiego, które jest uznane przez Radę Lekarską jako najlepsze i łagodne, niepozostawiające żadnej goryczki. 879 Z uszanowaniem **Józef Roguski**.

Największy

w mieście gubernjalnem Płocku

HOTEL POLSKI

jest do sprzedania.—Wiadomości bliższych można zasięgnąć w ciągu trzech dni w Hotelu Saskim № 29, od godz. 10—12 zrana i od 3—5 po poł. 878

Zniżone ceny

letnich **Ubiorów męskich**, trwać będą przez miesiąc Lipiec. — Magazyn Wiedeński **L. Kocho**, Miódowa 2. 865

Kit do Dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów, krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.

Cena za pud franco fabryka w Pruszkowie rs. 3.

Kantor w Warszawie

Aleja Jerozolimska 21. 881

Ch. Brückmann, Inżynier.

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwale
 Roberta Bohtego,
 Nowy-Swiat 34.
SPECJALNA FABRYKA
 nagrodzona medalami na wystawach Euro-
 pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierw-
 szorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
 Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
 tnie. 398R

NOWOŚĆ
Patentowane Bronzy
 w proszku,
 z pięknym glansem i barwą,
 dotąd u nas nieznaną, nadeszły do
 Składu Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE
 Miodowa 3 1022R
 (przeniesiony z pod 12).

Magazyn Mebli
K. RABONC
 Nowy-Swiat 39.
 poleca Meble własnego wyrobu, po
 cenach przystępnych. 804

Z powodu wyjazdu
 są różne **MEBLE**
 bardzo eleganckie,
 natychmiast do sprzedania, za mierną
 cenę. — Wiadomość: Pańska 64, mie-
 szkania 11. 1161R

Ser szwajcarski (prima)
 wyrabiany w okolicach Grodna, sprze-
 dajemy na całe kręgi (20—50 f.) po
 rs. 7,20 za pud, a także polecamy
 wymieniony ser litewski a la
Baksztejn i Tylzit,
 na pud po rs. 8,60, na pojedyncze
 zaś cegły po 25 kop, funt.
E. Wojewódzki & Comp.
 1141R Marszałkowska 116.

Carbolineum Avenarius
 środek przeciwny do malowania i nasy-
 cania budowli i materiałów drzewnych wszel-
 kiego rodzaju w celu nadania im trwałości.
 Najodpowiedniejszy i najtańszy środek konser-
 wacji drzewa przeciw zgniliznie, grzybom
 etc., przewyższający działalność farb olejnych
 i smoły. — Główny Skład na Królestwo Pol-
 skie i pograniczne gubernie u **Michała Lan-
 de w Warszawie**, Senatorska 24, na Ce-
 sarstwo Rosyjskie u **Emila Kuehlke w Mo-
 skwie**. 834

Wielki medal srebrny
FARBY
LAKIERY
POKOSTY
 polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
 w Warszawie Plac Bankowy.
 Cenniki franco i gratis.

Najpiękniejsze
 i wiecznej trwałości
Pomniki Granitowe
 w różnych kolorach,
 sprzedaje na dogodnych warunkach
 w cenie rs. 120 i wyżej
Zakład Artystyczny
 Rzeźbiarski i Kamieniarski
 (z pierwszą w kraju polerownią granitową)
Andrzeja Pruszyńskiego,
 w Warszawie, Wolska 14.

Chs. Hoffmann,
 Russko-Amerykańska fabryka
 listew złotych i ram.
 Petersburg, Strona petersburska,
 Mała Dworanska 17—19,
 poszukuje zdolnych posrebrzaczy
 listew i specjalistów do listew
 kolorowych. — Zwracać się należy li-
 stownie pod powyższym adresem. 1145R

ELIKSIR Międzyrzecki
 OD BÓLU ZĘBÓW
 wzmacnia dziąsła i zęby
Aptekarza E. EICHLER.
 Codzienne użycie kilku kropli tego
 skutecznego eliksiru, zapobiega próchni-
 czeniu zębów, nadaje im prawdziwą bia-
 łość, wzmacnia dziąsła i odświeża do-
 skonale usta. Jest to najlepsze lekar-
 stwo, które skutecznie leczy ból zębów.
 Cena fl. kop. 50.
 Jest do nabycia we wszystkich per-
 fumeriach, Aptekach i Składach mate-
 riałów Aptecznych. 1149R
SKŁAD GŁÓWNY
E. EICHLER,
 Aleja Jerozolimska 64 wprost
 Kruczej, w Warszawie.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista,
 autor: „Buchalterji dla Samouków” **Gustaw**
 Ohwat, Niecała 4. 19204

Biuro nauczycielskie **W. Max**, Kotzebne 2.
 Wykształcona niemka, z doskonałym fran-
 cuzkim, muzyką, poszukuje zajęcia od godziny
 4—7 z panienkami. 19440

Bezpłatnie niemka wykształcona życzy wy-
 jechać na wakacje, de **Préchamps**, Długa
 25. 19518

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet **Swi-
 narskiej**, Marszałkowska 123. Zaczynają się
 kursa kroju, krawatów, strojów, haitu, koro-
 nek, robót włóczkowych, terracoty 16862

Francuzka młoda do umieszczenia, de **Pré-
 champs**, Długa 25. 19516

Nauczycielka gimnazjalna dyplomowana
 poszukuje lekcji, przysposabia do gimna-
 zjum. Podwałe 14, m. 5. 19281

Prof. de Préchamps, Długa 25. Nauczyciel z
 Późniejszego szuka posady — ma dobre re-
 komendacje. 19464

Potrzebny korepetytor filolog, za skromne
 wynagrodzenie. Ulica Mirowska 5, mie-
 szkania 1. 19423

Potrzebna jest młoda francuzka do konwer-
 sacji. Wiadomość: **Daniłowiczowska** 16,
 mieszkania 5. 1930r

Uczeń, który ukończył teraz gimnazjum, ży-
 czy sobie przyjąć lekcje. Oferty dla „Filo-
 loga” w kantorze Kurjera. 19445

Zajęcia stałego lub czasowego, nie wchodzą-
 cego w zakres pedagogii, poszukuje student,
 mający ważne obowiązki względem rodziny.
 Oferty w kantorze Kurjera pod „Studentowi
 praca”. 1919r

Posady i prace.

Agonomowie, leśniczowie, ekonomi, go-
 spodarze, żądają umieszczenia. Krakowskie-
 Przedmieście 7, Dąbrowska. 19506

Buchalter-korespondent poszukuje zajęcia
 buchalterji. Oferty sub S. A. przyjmują Kur-
 jer. 19304

Do apteki w Kowalu, powiat włocławski,
 potrzebny jest uczeń na praktykę; pier-
 wszostwo mają ci, którzy już pracowali w
 aptece. 19092

Do fabryki kwiatów **Marji Fitkał**, Freta 32
 (dom własny), potrzebne zaraz panny zdolne
 i podlegające za dobre wynagrodzenie. Uczenni-
 ce początkujące także będą płatne. 1934r

Kobieta posiadająca rs. 200, a chcąc przy-
 jemnie pracować, może otrzymać kompletne
 mieszkanie. Oferty „dla Kobiety” **Kurjer War-
 szawski**. 19515

Młody człowiek, który był w Petersburgu
 malarzem i starszym stróżem, poszu-
 kuje jakiegokolwiek miejsca. Świadczy za
 7 lat i rekomendacje. Adres: **Freta 6**, mie-
 szkania 4. 19495

Osoba uzdolniona we wszelkich robotach
 domowych i w ogóle, poszukuje obowiązków
 za małą wynagrodzeniem. **Freta 47**, miesz-
 kania 10. 19290

Niemka w średnim wieku, z dobrą swia-
 domością, poszukuje miejsca do gospodar-
 stwa u pojedynczej osoby. Wiadomość: ul.
 Ohmleńska 45, m. 46. 19460

Osoba z magazynu chce szyć w domach pry-
 watnych. Marszałkowska 62, m. 15. 19459

Osoba inteligentna, praktyczna, znająca go-
 spodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje
 miejsca gospodyni. Plac Warecki 6, mieszk-
 kania 10. 19472

Ogrodnik z wzorowymi świadectwami, ka-
 waler lub żonaty, lecz bez wielkich obo-
 wiązków, obeznany dokładnie z wszystkimi
 gałęziami ogrodnictwa warzywnego, owocowe-
 go i kwiatowego, może natychmiast znaleźć
 miejsce na wsi, pod Warszawą. Wiadomość
 bliższa: Plac Teatralny 11, w kantorze na
 1-em piętrze. 19471

Potrzebne panny, uzdolnione i podlegające do
 krawieczyny. Żółwia 24, m. 2. 19462

Potrzebna osoba do usługi i utrzymania w
 porządku małego mieszkania. Oprócz wynag-
 rodzenia, pozwalam przyjmować krawieczyn-
 zę, szyć i t. p. roboty do domu. Sienna 26,
 miesz. 2, rano do 12-ej, po południu od 5-ej
 do 7-ej. 19459

Potrzebna jest bona polka z francuskim na
 przychodnią. Marszałkowska 139, Truchliń-
 ski. 19434

Potrzebna panna obznajmiona z handlem;
 pensja rs. 12. Skład dywanów **Giełżyński**-
 go, Marszałkowska 137. 1932r

Poszukuję ucznia z wyższych klas V-go gi-
 mnazjum na wyjazd na wieś. Wilcza 25,
 miesz. 1, do 11-ej zrana. 1933r

Potrzebny jest zaraz administrator do skła-
 du wódek z kaucją 300 rs. **Elektoralna** róg
 Mirowskiej 31. 19509

Praktykant rolnik, bezpłatny, potrzebny na
 wieś blisko Warszawy. Wiadomość: War-
 szawa, Plac Zamkowy 89, dystrybucja W-go
 Szuwalskiego, dla Sta. Kr. z Wólki. 19096

Potrzebne pończoszarki do maszyn i wykoń-
 czenia oraz uczennica dwunastoletnia. Fa-
 bryka rękawiczek wełnianych, ulica Miodowa
 15. 19097

Panna służąca bona, poszukuje zaraz miej-
 sca. Wiadomość: Nowy-Swiat 56, miesz-
 kania 4. 19240

Potrzebne zaraz panny do staniów. Ulica
 Gołębia 18, m. 3. 19296

Poszukuję agentów do sprzedaży maszyn do
 szycia w miejscach i na prowincję. Oferty
 proszę złożyć poste-restante A. B. 100. 19397

Poszukuję miejsca bony lub towarzyski
 zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat 8. 19324

Subjekt zdolny potrzebny jest do zakładu
 strzyżerskiego **Leopolda Laner**, ul. Trebacka
 13. 19108

Subjekt handlowy, rutynowany, posiada je-
 zyki polski i ruski oraz buchalterję, refe-
 rencyjne pierwszorzędne, charakter pisma ładny,
 poszukuje w Warszawie, na prowincji lub w
 Rosji posady buchaltera lub pomocnika bu-
 chaltera, korespondenta (polski i ruski), za-
 rządzącego samodzielnym interesem lub filją,
 wójczera w dziale winnym, wódczanym lub
 nasiennym-zbożowym. Oferty w kantorze ni-
 żejszego pisma pod 16842. 19438

Subjekt handlowy z zagranicy poszukuje ja-
 skiego bądź zajęcia, może objąć posadę kipa-
 bufetowego, kasjera, magazyniera, inkasenta
 lub jakiegokolwiek zajęcia; włada językami
 polskim, niemieckim, nieco ruskim. Łaskawe
 oferty proszę składać pod lit. E. C. w kantorze
 Kurjera Warsz. 1931r

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warsza-
 wie składu porcelany i fajansu. **Bracka**
 20. 1185r

Angielskich dywanów największy wybór po
 Acenach niepraktykowanie niskich u **Kiltno-
 wicza**, Mazowiecka 16, wprost Erywań-
 skiej. 1700r

Dorożka jednokonna, mało używana, mocna,
 lekka, do sprzedania za rs. 270. Wiadomość:
 ul. Pawia 78, u gospodarza. 19142

Do sprzedania szafa sklepową, szafka wy-
 stawowa, taśma, znaki, lub, warsztaty, stoł-
 ki, kopyta, prawidła. **Leszno** 9. 19511

Dwa łóżka duże orzechowe, medaljonowe,
 sprzedaje. **Hortensja** 7, m. 28. 19250

Do sprzedania szeslong i cztery foteliki
 skórą amerykańską kryte. Przejazd 2,
 miesz. 3, pierwsze piętro, od godziny 11-ej
 do 2-ej. 19086

Do sprzedania dywany, portjery i meble,
 codziennie do 8-go lipca od 10-ej zrana. **Je-
 rozolimka** 64, mieszkania 4. 19457

Do sprzedania ręczna maszyna do szycia
 systemu **Singera**, Złota 44, m. 25. 19452

Do sprzedania kantorek z czterema szufla-
 dami. **Elektoralna** 6, w składzie wódek. 19453

Do sprzedania dwa łóżka orzechowe, pie-
 dyk, lampa błyskawiczna, stół do krawiecz-
 zyny, szyldy. **Marjensztadt** 2, m. 6. 19442

Do pp. introligatorów do sprzedania prasa
 do złozenia. **Ul. Miedziana** 4. 19491

Do sprzedania umeblowanie stołowego po-
 kojku dębowa, szafka orzechowa do bielizny,
 wszystko świeże, modne, prawie za pół ceny.
 Długa 5, m. 40, od 12—4-ej. 19490

Fabryki własnej sukna i kory poleca **A. Ru-
 dowski**, Marszałkowska 151. 471r

Firanki białe i crème sprzedaje i przyjmu-
 je do prania podług cennika fabrycznego **F.
 Bukowski** i S-ka, dawniej **Penkala**, Wierzbó-
 wa 1. 1402r

Fortepian **Kralla-Seidlera** bardzo dobry
 sprzedam. **Śliska** 4, m. 12. 19029

Fortepian **Hofera** bardzo dobry do sprzeda-
 nia. **Złota** 39, miesz. 40. 19030

Faeton i karetta czteruosobowa, używana, do
 sprzedania. **Miodowa** 15, w Biurze właście-
 ciela domu, od 9 do 5-ej. 1915r

Fortepian wiedeński palisandrowy, zdobny
 inkrustacjami, koncertowy, kosztował 750
 rs., do sprzedania z racji wyjazdu za pół ceny,
 Marszałkowska 76, m. 4, od 3—5-ej. 19450

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie,
 do sprzedania za 110 rs. **Podwał** 15, miesz-
 kania 3. 19461

Fortepian **A. Hofera** bardzo dobry 260 rs.
Elektoralna 10—20. 1935r

Fortepian, pianino, sprzedaje, wydzierża-
 wiam najtańszej, strojenia, naprawy. **Ksia-
 żeczka** 4, Strzelecki. 19496

Fortepian krzyżowy najnowszego systemu,
 z mechaniką angielską, do sprzedania. No-
 wy-Swiat 34, Nowicki. 19190

Koń silnej budowy do sprzedania tanio. **Je-
 rozolimka** 56, u Adama. 19468

Kasy ogniotrwale, najtańsze i najlepsze, u
R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwale 25% tańsze od innych cen-
 ników. **Marszałkowska** 125, **Sikorski**. 12983

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamie-
 niam, naprawy przyjmuję. **Wielka** 50,
K. Chojnacki. 18734

Łóżko mahoniowe w dobrym stanie, z mate-
 racem sprężynowym rs. 15, stół jesienowy
 do pisania. **Nowy-Swiat** 46, m. 4. 19261

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzech-
 wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
 dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, fi-
 ranki, **Ulica Marszałkowska** 108 i od ulicy
 Ohmleńskiej 37, m. 30. 19330

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe u-
 rządzenie lub częściowo, biblioteka, dywa-
 ny, regulator, firanki, rozmaite salonowe rze-
 czy. **Złota** 3, róg Zgody, czwarty dom od **Mar-
 szalkowskiej**, mieszkania 4. 18616

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy,
 sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po nie-
 praktykowanie niskich cenach. **Krakowskie-
 Przedm.** 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 19328

Meble, pościel i sprzęty z 16-tu pokojów u
 meblowanych „**Minerwa**”, **Nowy-Swiat** 36,
 do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u
 rządcy zakładu. 19302

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite
 garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
 densy i inne za bezcen. **Świętokrzyska** 16, m.
 18, w bramie na dole. 19416

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy,
 szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, oto-
 mana, różne meble. **Mokotowska** 59, przy Pla-
 cu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 19456

Maszyna **Whellera et Wilsona** używana, w
 bardzo dobrym stanie, tania do sprzedania.
Stare Miasto 21, m. 22. 19519

Meble z powodu zupełnego zwinięcia maga-
 zynu sprzedaje po cenie niższej kosztu. **Ale-
 ja Jerozolimska** 25. Wyprowadzić trwać będzie
 tylko do 8-go lipca. 19248

Meble używane rozmaite poleca zakład
 używanych przedmiotów, **Makow**, ul. **Sol-
 na** 9. 19337

Na wypłat różne łokciowe towary, kaszo-
 nymy kolorowe na suknie, sukno i kory oraz
 obalunki ubrań męskich i innych przedmio-
 tów. **Ul. Twarda** 16, miesz. 36. 17897

Otomana rs. 19, szeslong 14, garniturek 40.
Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 19512

Otomana śliczna urzędowej roboty za 25 rs.
Zelazna 30, m. 4. 19507

Owsa skład, owsa sprzedaż hurtowa i deta-
 liczna. **Aleja Jerozolimska** 37. 18001

Ogrodnik polski, **Mazowiecka** 11. Owoco-
 własnej produkcji świeże i niedrogi, co-
 dziennie prócz świąt. 1909r

Obrazy stare i regulator do sprzedania. **Cie-
 pla** 9, miesz. 17. 19457

Pianino do sprzedania rs. 210, u gospodarza,
Świętojańska 11, od 5—6-ej. 19224

Pianino i różne meble do sprzedania. Nowy-Swiat № 8, 19488

Szafa wystawowa od wewnątrz, duża, debowa, oszklona, tania do sprzedania. Nowosąnatorska 2, u stróża. 19247

Szafa sklepowa oszklona do sprzedania tania; tamże stoliczek czarny elegancki do kart i lustro. Wiadomość: Królewska № 51, mieszk. 9. 19099

Krzypce stare, dobre, sprzedaje. Pańska 10, mieszk. 37. 19013

Sprzedaj sukien mało używanych i wszelkiej garderoby damskiej. Widok 3. 19059

Szafa nowa do rzeczy, orzechowa, rozbieralna, do sprzedania. Nowe-Miasto № 21, u stolarza. 19354

Sprzedaję trzy pary łóżek i jeden kredens. Stolarz, Chmielna 16. 19438

Urządzenie sklepowe, piękna szafa, stół i forsztowanie do sprzedania. Nowosąnatorska № 4, stróż wskazuje. 18961

Wyżelki młode oraz starsze, ładne, niedrogo. Elektoralna 8, stróż wskazuje. 19503

W mieście Nowomińsku (druga stacja drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej) przy ulicy Warszawskiej, w domu Edelszteina № 14, jest do sprzedania po cenie umiarkowanej mało używane, eleganckie moskiewskie roboty: powozik jednokonną kryty i sanki pojedyncze miejskie z futrzanym fartuchem. 19470

Zatrząski do drzwi różnych konstrukcyj od 75 kop., łańcuchy bezpieczeństwa od 50 kop., klódki, łóżka żelazne i t. p. Ceny niskie. Ed. Dusoge, Nowy-Swiat 5, wprost straży ogniowej. 18583

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kasa ogniotrwała duża wiedeńska oraz fisharmionum duże fabryki Schiedmayera. Wiadomość: Chmielna 80, stróż wskazuje. 19389

Znaczną kolekcję litografij Lamerciera, Oleszczyńskiego, innych, książki, lustro, zegar, meble, szopy, wyprzedajemy. Ciepła 14, mieszk. 15, o 5-ej po południu. 19454

Z powodu nagłego wyjazdu całkowite urządzenie sklepowe do sprzedania. Marszałkowska 95, dystrybucja. 19485

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 17,000 rs. w mieście gubernialnym, do sprzedania. Wiadomość w litografii pod firmą „Zofja” B. Bukatego, ul. Królewska № 16. 18550

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki Al-Ska, Płomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokali. 1858r

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Cukiernia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Chłodna № 15, w składzie węgla p. Grabowskiego, zrana od 11—12, wieczorem od 6—8-ej. 19194

Do interesu mogącego dawać bardzo znaczne zyski, potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 750. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. X. rs. 750. 19373

Do odstąpienia dzierżawa w bliskości miasta, z sumą 4,500. Marjensztadt 2, mieszkania 6. 19443

Do sprzedania dom murowany, przynoszący dochód 1,560 rs., do nabycia tego potrzeba 3,000 rs., reszta szacunku pozostaje na 6%, lub zamienie na kolonję, młyn albo propinację. Wiadomość: Marszałkowska 148, mieszkania 12. 19493

Handel win i towarów kolonialnych do odstąpienia lub zamiany na dom albo kolonję. Życzący nabyć raczą składać oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. Z. B. 19467

Jest do sprzedania dom murowany w Łowiczu. Wiadomość: Ogrodowa № 4, w sklepie. 19444

Kupię folwarzek kilkowieśowy w bliskości Warszawy lub kolei warszaw.-wied. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 19073

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Kawiarńia jest do sprzedania z powodu interesów familijnych za przystępną cenę. Piwna № 14. 18900

Na bardzo korzystnych warunkach jest do sprzedania ziemia na Ochcie w Petersburgu. Ktoby chciał nabyć lub zająć się sprzedażą takowej za 10% wynagrodzenia, ten zgłosi się na Wąską Fretę № domu 45, m. 15. 19480

Owocarnia do sprzedania za niską cenę. Ul. Długa № 11. 19465

Osoba fachowa poszukuje współniezki albo współnika (może być izraelita) z niewielkim kapitałem na założenie sklepu z bielizną. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Sylwester” 19474

Poszukuje się majątku ziemskiego w bliskości stacji kolei żelaznej, w miejscowości przeważnie leśnej, z dobrą letnią siedzibą, polowanie konieczne, gospodarstwo drugorzędne, rozległości 30 do 50 włók średniej ziemi, bez służebności. Oferty tylko piśmienne, ze szczegółowym opisem i ostateczną ceną uprasza się wysłać bez pośrednictwa osób trzecich do Warszawy, ul. Bracka № 23, mieszk. № 1. 18805

Potrzebne 1,200 rs. na spłacenie długu hy-potecznego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 19447

Potrzeba rs. 1,000 na 10% na pierwszą hy-poteczną nieruchomości w Jędrzejowie, gub. kieleckiej. Wiadomość u W-go Szczygirowskiego tamże. 19505

Potrzebna jest pożyczka rs. 500 na spłaty miesięczne, w procencie mieszkaniem z usługą do czasu spłacenia sumy. Oferty w kantorze Kurjera, adres „Rs. 500 Warszawa.” 19473

Publi 300. Potrzebna pożyczka na rok, na interesy korzystny, osoba odpowiedzialna, w procencie otrzyma mieszkaniem z całodziennym utrzymaniem dla kobiety, mającej przytem zapewniony spokój. Wiadomość: Złota № 22, m. 10, od 10—2-ej. 19494

Sklep wiktualii, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Tamka № 16. 19258

Szynk dobrze procentujący z powodu nagłego wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Waliców 23. 19293

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Chmielna № 46. 19125

Sklep wiktualii do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Smocza № 50. 19292

Skład wódek z patentem i urządzeniem do wydzierżawienia zaraz. Mostowa 27, mieszkania 4. 19309

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 19305

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20-tu, jest do sprzedania. Ul. Wilcza № 21. 19257

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz za 230 rs. Ul. Wilcza № 73. 19277

Sklep do sprzedania. Ulica Krochmalna № 16. 19477

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 140. Stargu rs. 10, komorne 11 rs. Krochmalna № 16. 19510

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1918r

Zakład mleczny do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 19504

Ze stratą suma rs. 3,000 do odstąpienia na 1-ym numerze hipotece. Wiadomość: Hotel Europejski, u portjera. 19501

Zdolny agent handlowy, reprezentujący w Moskwie najpierwsze firmy, tak krajowe, jakoteż zagraniczne, przybył do Warszawy na krótki czas dla zawiązania stosunków z najlepszymi fabrykami. Adres: hotel Europejski № 198, od 9—12-ej. 19413

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Al-Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7. — Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament, przy Zielonym placu № 14, Al-go piętra: 8 pokoi, salon z balkonem, przedpokój, 2 kuchnie, 4 wejścia, do wynajęcia zaraz. 19441

Do wynajęcia z powodu zmian 5, 4, 1 pokój, z kuchnią i wszelkimi wygodami, za przystępne ceny. Złota 58. 19434

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoi, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokoi z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny i prysznic. 1721r

Do wynajęcia każdego czasu pokój umeblowany, z usługą, samowarem, na 1-m piętrze. Świętokrzyska № 43, mieszk. 18. 18937

Do wynajęcia od 1 lipca lokal z 4-ch dużych pokoi, z tych dwa frontowe, w domu p. Strasburgera, Królewska 10, przydatny na sklepy lub kantor, w cenie 1,200 rs. rocznie. Lokal może być rozdzielony na dwa oddzielne sklepy, każdy z tylnym pokojem. 19242

Do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie mieszkanie z jednego lub dwóch pokoi umeblowanych, z kuchnią lub bez, od 8 pokoja. Jerolimka 70, wiadomość u stróża, lub mieszkania 11. 19286

Dwa pokoje, zlew i wodociąg do wynajęcia zaraz. Wspólna 4, od placu. 19482

Do wynajęcia: pokój i kuchnia; sklep; skład węgla. Piękna 49. 19437

Dwa, trzy pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, obiady. Włodzimierska 4. 19486

Jabłonna, letnie mieszkanie z meblami, wszelkimi wygodami, wysokie, dwa wejścia i ogródek. Wynajmuje na miesiąc, tygodnie i doby, cena przystępna. Wiadomość: Mokotowska 57, sklep powroźniczy. 19481

Jeden lub 2 pokoje z meblami lub bez, tania do wynajęcia. Zielna 9, m. 9. 19463

Jeden pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Karmelicka 14, mieszk. № 4. 19342

Lokal złożony z 6-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, klozetem, (kanalizacją), wszelkich wygod gospód, do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 19385

Letnie mieszkanie (3—4 pokoje, wytwornie umeblowanych), wszelkie wygody, kąpiel rzeczna i domowa, bardzo tania. Pojedyncze pokoje. Wiadomość: Jerolimka 63, u stróża. 18959

Letnie mieszkanie—3 pokoje umeblowane z kuchnią, oraz 2 pokoje, dla osób pojedynczych ze stołowaniem, odległość pół wiorsty od przystanku Jaktorów przy kolei Wiedeńskiej—tamże w bliskości jest rzeczka i las, ekwipaż na żądanie. Za trzy pokoje z kuchnią cena rs. 150, pojedyncze pokoje stosownie do umowy. Bliższe wiadomości: Aleksandrja, w szpitalu dzieciennym, u intendenta. 19435

Mieszkanie z meblami i łazienką przy Saskim ogrodzie, do odnawienia na lato. Marszałkowska 142, m. 3. 19469

Między ogródkami, na parterze, mieszkanie suche, ciepłe, wysokie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, rs. 240 rocznie. Od Kopernika, Oboźna, Dobra 10. 19476

Od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią od rs. 11, 1 pokój z kuchnią od rs. 8. Pańska 86. 19082

Od 8-go lipca 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, schowanko, balkon na ogród—360. Krucza 4. 19275

Od 8-go lipca r. b. do wynajęcia sala na warsztat, pokój i kuchnia za rs. 310. Ul. Złota № 32. 18881

Poszukuje pokoju lub wspólnego mieszkania, przy osobie przyzwyczajonej w starszym wieku. O zawiadomienie proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Mieszkanie.” 19502

Poszukuję mieszkania 4 pokoje, w środku miasta, w cenie rs. 400 do 450. Adresy pod „M. 400” w Kurjerze. 19475

Pokój na 2-m piętrze do wynajęcia, z oddzielnym wejściem. Orla 6, m. 44. 19500

Pokój do wynajęcia. Aleja Jerolimka № 70, m. 18, na dole. 19499

Pokój z oknem na Saski ogród;—tamże obiady. Królewska 31, m. 8. 19478

Salon, kuchnia, przedpokój, umeblowany, z fortepianem, do wynajęcia na 2 miesiące, za rs. 15. Hoża № 10, stróż wskazuje. 19291

Sklep do wynajęcia od 8 lipca, róg Chłodnej i Żelaznej № 26, zdatny dla zegarmistrza lub felczera, oraz dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela domu. 19255

Sklep z dużą szybą wystawową i trzema sprzyległymi pokojami oraz 3 pokoje i kuchnia z dwoma wchodami i t. d., na 2-m piętrze, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Nowosąnatorska № 4. 18962

Smolna 11, m. 1, jeden pokój z wszelkimi wygodami, meblami, kuchnią, zaraz do wynajęcia. 19513

Tanie letnie mieszkanie, w miejscowości najzdrowszej, przy lesie sosnowym, może być i dla dzieci, które znajdą odpowiednią opiekę, kąpiel, doktor na miejscu, bryczka codziennie rano i wieczorem, od rogatki 5 wiorst. Wiadomość: Daniłowiczowska 4, w drukarni B. Kopezyńskiego. 19517

Zaraz dwa pokoje lub jeden przy familji, z meblami, usługą. Widok na ogródek Bellevue. Nowy-Swiat 21, m. 28. 19282

Z powodu wyjazdu odstępuje się lokal z 6-ciu pokoi, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem i innymi wygodami. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 22, u stróża. 18939

Zaraz! Z powodu wyjazdu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, woda. Nowogrodzka № 21, wiadomość u stróża. 19432

lub 2 pokoje, kuchnia, oraz suterena do wynajęcia od 8 lipca. Ślińska 18. 19520

2 pokoje z balkonem i wateklozetem, do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej № 6, na 1-m piętrze, wiadomość na miejscu, u adwokata. 19425

3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 8 lipca za 230 rub. rocznie. Nowy-Swiat № 12. 19446

15 lipca pokój duży, jasny, umeblowany, z przedpokojem i kuchnią, za przystępną cenę. Wspólna № 6, m. № 21. 15451

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, A potrzebujące dyskrety bez legitymacji. Zao-patrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 18249

Antresola w domu hr. Krasieńskiego, Wierzbowa № 3, G. Schönfelder jubiler. Wykonuję wszelkie obstalunki i naprawy po cenach niskich. 18522

A) Tanie, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, uczę kroju najnowsza francuska metoda. Wanda Brzeska. Nowy-Swiat № 48—9. 19466

Bardzo tania przerabiam meble, materace, brolety, pokrowce, najświetniejsze dekoracje, meble fantazyjne, meble przyjmuję w zamian. Wspólna 12. 19427

Ciechocinek. Osoba poważna, jadająca na drugi sezon z młodą panną, może przyjąć jeszcze jedną młodą osobę dobrego towarzystwa pod swą sumienną opieczką, tak moralną, jak i materialną, za umówioną nie wysoką cenę. Wileza № 9, m. 14. 1921r

Exsiccator. Niedopuszcza pękania drzewa i żadnego gnicia. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska 39. 1673r

Jadąc na stację terespolską w poniedziałek wieczorem, zgubiłam w tramwaju imitację złotej bransolety. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26 za wynagrodzeniem. 1924r

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Nowo-Wielka № 13, u stróża. 19455

Materace szczucińskie z welny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tania, trwałe i higieniczne, od rs. 3,90 do 4,20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Massażystka Wiktorja Kretti upoważniona przez urząd lekarski, przyjmuje każdodziennie od 4-ej do 7-ej, Marszałkowska 20, mieszkania 37. 19069

Nowa fabryka mebli giętych Rogów w Warszawie, Wązki-Dunaj № 20, róg Podwala, poleca w wielkim wyborze meble różnych fasónów, najnowszej, najpraktyczniejszej formy, sprzedaje tanię niż we wszystkich fabrykach i składach, kupcom handlującym odstępuje znaczny rabat. 19213

Nieszcześliwa matka pięciorga dzieci drobnych, bлага serc litościwych o zaopiekowanie się 7-letnim dobrym i pilnym chłopczykiem; tamże jest uczennica kl. 5-ej, chcąca na miejscu lub na wsi zająć się przygotowaniem małej panienki. Żórawia № 4, m. 13. 1922r

Obiady wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kuchmistrza, po 60, 40, kop., w abonamencie pojedynczo 10 kop. drożej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 19497

Pragnę egzer cytować się. Hortensja № 3, mieszkania 6. 19492

Pragnę przyjąć na własność chłopczyka jednolub dwudniowego. Wiadomość: Marjańska № 4, u stróża. 19508

Po rs. 1 kop. 50 przerabiam materace włosiane i meble bardzo tania. Marszałkowska 132, stróż wskazuje. 19063

Potrzebny jest korepetytor szkół filologicznych, za rs. 4 miesięcznie. Gęsia 80, u właścicieli domu;—tamże za bezcen śliczne obicie do sprzedania do dwóch pokoi. 19312

Wykończam suknie damskie podług najnowszych modeli od 2 rs. Grzybowska № 13, mieszk. 7. 19514

Wyuczam strojów w krótkim czasie. Ul. Chmielna 68, mieszkania 25, wiadomość do południa. 19448

Zalatwia się przeprowadzki na wozach re-sorowych. Wiadomość: ulica Miedziana № 13. 19344

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puder-klozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono przed dwoma miesiącami świadectwo nankowe wydane przez byłą szkołę junkierską warszawską na imię Gabryela Kunickiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą: Krucza 12, m. 3. 19479

1 lipca jadąc na kolej Nadwiślańską i na Pragę do kąpiel zgubiono broszkę z granatami, z fotografią córki zmarłej, która dla poszkodowanej jest drogą pamiątką. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Leszno 52, pierwsze piętro, za nagrodą. 19498

5 rubli nagrody za odniesienie damskiego złotego zegarka z dewizką okrywaną, zgubionego w ogrodzie Saskim lub na Marszałkowskiej. Ulica Wspólna № 39, m. 2. 19483